

DYREKTOR CUKROWNI ODWOŁANY

W czasie rozmowy na temat Cukrowni w Żninie, na podstawie której napisałem artykuł, jaki ukazał się w poprzednim numerze, dyrektor mgr inż. Bronisław Kędzior nie wspominał ani słowem, że nad jego głową gromadzą się chmury.

29 lutego 92 r. Rada Pracownicza Cukrowni podjęła uchwałę zobowiązującą dyrektora do ściągnięcia należności w wysokości 26 mld zł – głównie za cukier oddany w depozyt, wyznaczając termin do 15 kwietnia br.

16 kwietnia Rada Pracownicza stwierdziła niewykonanie uchwały i padła propozycja odwołania dyrektora, o czym powiadomiono organ założycielski – Wojewodę Bydgoskiego. 24 kwietnia nadeszła zgoda na odwołanie dyrektora podpisana przez wice wojewodę Sapalskiego, a w dniu 26 kwietnia Rada Pracownicza w głosowaniu tajnym jednogłośnie odwołała ze stanowiska dyrektora, mgr. inż. Bronisława Kędziora.

Ustalono również, że do czasu ogłoszenia i rozstrzygnięcia konkursu obowiązki dyrektora pełni będzie inż. Tadeusz Stolarek.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

BĘDZIE LICEUM W SZUBINIE

W Szubinie ma powstać Liceum Ogólnokształcące z klasą o profilu ogólnym liczącą 30 uczniów. Podania można składać w sekretariacie ZS przy ul. Kochanowskiego 1 15 maja. Egzaminy z języka polskiego odbędą się o godz. 8⁰⁰ 25 czerwca, a z matematyki – 26 czerwca.

Wszelkie informacje można uzyskać osobiście w sekretariacie lub telefonicznie pod nr. 84-23-97. Dotychczas wpłynęło dwadzieścia kilka podań. Powinno być ich około 40-50, aby po egzaminach można było utworzyć z najlepszych klasę pierwszą.

Liceum powstaje na bazie Zespołu Szkół Ogrodniczych i Rolniczych przy Centrum Kształcenia Rolniczego w Szubinie. (de)

MAJOWE IMPREZY W ROGOWIE

Bogatą propozycję obchodów rocznicy majowej przedstawił Dom Kultury w Rogowie. 2 maja odbył się mecz hokeja na trawie między I-ligowymi zespołami LKS – Rogowo i LKS – Gąsawa.

O godz. 17⁰⁰ tego samego dnia uczniowie i chór ze szkoły Podstawowej w Rogowie zaprezentowali okolicznościowy program. Młodzi autorzy wprowadzili widzów w atmosferę panującą na Placu Zamkowym przed ponad dwustu laty w dniu uchwalenia Konstytucji. Na zakończenie wieczornicy wystąpił chór szkolny. Pro-

WYBUCH W ŻEFAMIE

7 kwietnia ok. godz. 19⁰⁰ w żefamowskiej odlewni przy ul. Mickiewicza wybuchł elektryczny stupeńdziesięcio-litrowy bojler, który rozrwał się na części. Rozlatujące się odłamki zdemolowały pomieszczenie i złamały filar o grubości pół metra na pół metra. Blachy leżały na dachu nawet w odległości 25 metrów.

W pomieszczeniu było pusto, toteż ofiar w ludziach nie było. Na miejscu od razu zjawili się straż pożarna i policja. Eksperti są w trakcie ustalania przyczyn wybuchu. (mk)

PUCHAR DLA JANOWCA

W sobotę 2 maja br. w Miejskiej Hali Sportowej w Żninie odbył się turniej w piłkę nożną o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Żninie.

W turnieju brały udział drużyny Rad Gminnych z Janowca Wlkp. i Żnina. Nie stawiły się drużyny gminne z Rogowa i Gąsawy, sprawiając tym samym zawód zebranej publiczności (czyżby w tych radach nie było 5 radnych chętnych do gry w piłkę nożną?)

• W meczu na szczycie "Pałuczanka" remisuje w Serocku 2:2 (1:1). Relację z tego pasjonującego spotkania przedstawimy w następnym numerze. Bramki dla "Pałuczanki" zdobył wybijający się w ostatnich meczach zawodnik, Radosław Stelmaszewski, którego zdjęcie publikujemy obok. (gb,dk)

• W dniach od 05.-10.05. 1992 r. odbyła się w Szubinie przy ul. Gen. Bema impreza handlowa Jarmark i Wiosenny. Wzięto w niej udział około 100 wystawców – hodowców, rzemieślników i kolekcjonerów z całego kraju. Organizatorem był Urząd Miasta i Gminy w Szubinie. (de)

gram spodobał się mieszkańcom Rogowa, o czym świadczyć mogą gorące oklaski.

3 maja odbyły się zawody wędkarskie i strzeleckie, a po południu turniej hokeja młodzików z udziałem: Pałuk – Żnin, LKS – Gąsawa i LKS – Rogowo I, II. (ma)

W JANOWCU - BEZ ABSOLUTORIUM

24 kwietnia na 13 sesji Rady Miejskiej w Janowcu Zarząd nie otrzymał absolutorium. W sesji brało udział 16 na 20 obecnych, za udzieleniem absolutorium głosowało 8 radnych, 5 było przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu, 2 głosy były nieważne.

Sprawozdanie finansowe Zarządu zostało przez Radę przyjęte, sprawozdanie rzeczowe – nieprzyjęte. Na 8 maja została zwołana nadzwyczajna sesja Rady, na której zostanie ustalone dalsze postępowanie w tej sprawie.

Ze względu na cykl produkcyjny gazety, dokładniejsze informacje przedstawimy Państwu w następnym numerze. (dk)

Otwarcie turnieju dokonał przewodniczący Rady Miejskiej w Żninie p. dr Bernard Hoppe przy dźwiękach kapeli pałuckiej ŻDK. Zdecydowane zwycięstwo odniosła pierwsza drużyna Rady Miejskiej z Janowca Wlkp. pokonując pierwszą drużynę Rady Miejskiej ze Żnina w stosunku 2:0 (1:0), zdobywając tym samym Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Żninie.

Dodatkową atrakcją dla kibiców było losowanie nagród ufundowanych przez Zarząd Miejski w Żninie (nagroda pieniężna 500.000 zł), Księgarni Pałuckiej (m.in. "Kronika XX wieku", kasety magnetofonowe) i Andrzeja Turzyńskiego.

Ze sprzedaży biletów zebrano kwotę 244.000 zł, które przekazano na konto fundacji "Dar serca" w Żninie. (wt)

APEL DO ŻNINIANKÓW

Długo zastanawiałam się jaką formę nadać słowom kierowanym na łamach tej gazety do mieszkańców naszego miasta, a w szczególności nauczycieli, studentów, młodzieży, dzieci, emerytów, miłośników i przyjaciół książki – czyli czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej w Żninie. Apel, prośba, ankietę, a może zwykłe pytanie? Czy w obecnych czasach mamy stracić te wartości duchowe, które tworzone były przez dziesiątki lat? Jakże istnieją jeszcze argumenty, które sruwają bezzasadność pytania czy ludziom trzeba chleba czy igrzysk?

Zarząd Miejski w Żninie planuje przeprowadzkę Gminnej Biblioteki Publicznej w Żninie, z trudem mieszczącej się w tej chwili w lokalu o powierzchni 350 m² do części pomieszczeń byłego magistratu – do wnętrza liczących ok. 100 m².

Pierwsza reorganizacja bibliotek miała miejsce w 1991 r. W jej wyniku znacznie ograniczone zostały godziny pracy filii bibliotecznych (Żnin Góra, Żnin ZOZ, Brzyskorsztewko, Gorzyce, Bożejewice), nie wznowiono pracy filii w Słębowie (odejście pracownika na emeryturę). W chwili obecnej Zarząd Miejski planuje likwidację dalszych dwóch filii (Żnin Góra, Bożejewice)





ROLNIK KUPUJE

6.05.92. Nawozy mineralne i węgiel (w tysiącach zł za tonę)

	GS Żnin	Kadex Żn. Składowa 4	GS Szubin	GS Barcin
saletra amonowa	1.600	1.750	-	1.750
saletrzak	-	1.750	-	-
mocznik	2.250	2.000	2.200	2.200
sól potasowa	-	-	-	-
sól potasowa granulowana	-	-	-	1.600
superfosfat pylisty	850	-	-	-
superfosfat granulowany	1.090	-	-	-
polifoska	2.900	-	2.800	-
kainit	-	-	-	-
kamex	-	-	-	-
kizeryt	1.100	-	-	-
siarczan amonu	-	-	750	-
salmag	-	1.750	-	-

6.05.92. Pasze

(w tysiącach zł za sto kg)

	GS Żnin	PZZ Żnin	GS Szubin	GS Barcin
T	146	138,0	150	125,0
L	188,9	165,0	184	190,0
DK	265,5	-	260	260
Provit T	380	-	370	330
Provit LP	430	-	430	380
CJ	-	-	170	200
PW	193,20	-	200	190,0
B	-	-	140	-
otręby pszenne	-	85	-	-
otręby żytnie	-	58	-	-
otręby jęczmienne	-	75	-	-

(mk)



ROLNIK SPRZEDAJE

6.05.92. Świnie

	GS Żnin i ZM-J	GS Szubin	GS Barcin (dla (ZM Nakło) własnej masarni)
kl. I (95 - 125 kg)	11.900	12.400	12.100
kl. II (od 126 kg)	10.500	-	-
maciory	6.500	-	-

6.05.92. Krowy

	GS Żnin	GS Szubin	GS Barcin
klasa I	7.300	7.200	-
klasa II	6.200	6.500	-
klasa III	4.500	-	-

6.05.92. Młode bydło opasowe

	GS Żnin	GS Szubin	GS Barcin
klasa extra - buhaje	8.500	8.000	-
klasa extra - jałówki	8.500	7.900	-
kl. I	7.600	7.500	-
kl. II	5.900	-	-

6.05.92. Zboże

	PZZ Żnin
(w tysiącach zł za tonę)	
pszenica	1.100
jęczmień (Rogowo)	800
żyto	600

Zapłata za zboże w ciągu dwóch tygodni. Przepraszamy za błąd w poprzednim numerze w cenach żywności winno być **GS Barcin** a nie **GS Szubin**. (mk)



KINO

11 - 12 V, 18⁰⁰ *Pantofelek i róża* - ang., od 12 lat;
14 V, 17⁰⁰ *Wysoka częstotliwość* - włosko - USA sens., od 15 lat;
16 V, 18⁰⁰ *Wysoka częstotliwość* - włosko - USA sens., od 15 lat;
17 - 19 V, 18⁰⁰ *Bernard i Bianka w krainie kangurów* - USA, b.o dubbing;
21 V, 17⁰⁰ *V.I. Warszawski - detektyw w szpilkach* - USA, sens., od 15 lat;
23 V, 18⁰⁰ *V.I. Warszawski - detektyw w szpilkach* - USA, sens., od 15 lat;
Cena biletów na wszystkie seanse 10.000 tys. zł. 21 maja (tylko) w ramach DKF-u odbędzie się premiera filmu pt. *"Tańczący z wilkami"*! Karnety w cenie 30.000 tys. zł do nabycia w kasie kina. Bilety z miesiąca kwietnia, maja i czerwca biorą udział w losowaniu głównej nagrody - telewizora kolorowego.

PAŁUKI Pismo lokalne. Nakład: 3201 egz. Wydawca: Dominik Księski. Redaguje zespół: Eugeniusz Dobaczewski, Marian Kawka, Aleksander Kmiećkowiak, Dominik Księski. Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Adres do korespondencji: 88-400 Żnin, Tysiąclecia 8/8, tel. 209-28. Adres redakcji: Aliantów 16, stara świetlica. Skład komputerowy: **PAŁUKI** Skład tekstu wydorem QR-tekst: Ewa Poliwka i Anna Zielińska. Redakcja techniczna, adiustacja i korekta: zespół. Druk: Kubik & Krause, Bydgoszcz.

Punkty przyjmowania reklam i ogłoszeń - Żnin, Kościuszki 1 (kantor wymiany walut), Barcin, Mogileńska 1 (punkt przyjęć garderoby do czyszczenia); zgłoszenia przyjmujemy też telefonicznie lub w redakcji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.



SPORT

PAŁUCZANKA - GOPLANIA 1:4 (0:1)

Żnin Gole: *Gopłania* - Tomaszewski 2 (67 i 86 min.), Szeffler (3 min.), Nickowski (73 min.). *Pałuczanka* - Habiera z karnego (50 min.).

Nie było niespodzianki w półfinałowym meczu piłkarskim o Puchar Polski. *Pałuczanka* Żnin przegrała z *Gopłanią* Inowrocław 1:4 (0:1), która w stolicy Pałuk wystąpiła bez Chodorowskiego, Jacka Sobczaka (kontuzja), Kawalka i Józwiaka. Gospodarze tylko przez około 15 min. po uzyskaniu wyrównującej bramki, byli stroną przeważającą. Ton grze nadawali Kujawianie. Jeszcze kibice *Pałuczanki* nie zdążyli dobrze usiąść na trybunach (zebrała się rekordowa ilość), a już w 3 min. spotkania Szeffler zaskoczył bramkarza miejscowych *Pakulskiego*. W 12 min. po przeczka uratowała gospodarzy od utraty bramki. Do przerwy stroną atakującą byli goście. Wydaje się nam, że gospodarze do meczu przystąpili zbyt asekuracyjnie, wysunięci do przodu dwaj szybcy napastnicy *Stelmaszewski* i *Lisiecki* sami nic nie mogli wskórać przy dobrze grającej obronie gości. Po przerwie przy stanie meczu 1:1 gospodarze mieli szansę w tym spotkaniu objąć prowadzenie, lecz nie wykorzystali tego kapitan zespołu miejscowych *Habiera*, któremu nie udało się przerzucić piłki nad wybiegającym bramkarzem gości *Łuczakiem*. Od 70 min. spotkania na boisku niepodzielnie panowała drużyna gości. Mimo ambitnej gry do końca zespołu *Pałuczanki*, zasłużone zwycięstwo w tym spotkaniu odnieśli III-ligowcy z Inowrocławia.

Spotkanie prowadzili sędziowie z Nakła. Głównym sędzią był pan Mariusz Śniegulski, a pomagali mu panowie Leszek Łasicki i Jan Gomuła.

Gopłania: Łuczak, Bednarski, Bidas, Pawlaczyk, Henryk Sobczak, Tomaszewski, Szeffler, Mądrzejewski, Nickowski, Szuberga, Sokolowski. Trener: Janusz Gulewicz, kierownik drużyny: Andrzej Prabucki.

Pałuczanka: Pakulski, Przywara, Polaszewski, Cichowicz, Tubisz, Danelski, Habiera, Piekarski, Andrzej Lisiecki, Ryszard Lisiecki (od 72 min. Kowalik), Stelmaszewski. Trener: Adam Białożyński, II trener: Jerzy Patalas, kierownik drużyny: Ryszard Gulczyński.

PAŁUCZANKA - UNIA GNIEWKOWO 2:0 (0:0)

Żnin Przy pięknej wiosennej pogodzie piłkarze *Pałuczanki* zdobyli kolejne dwa punkty zwyciężając *Unią* Gniewkowo 2:0 (0:0). Do 75 min. meczu nic ciekawego nie działo się na płycie boiska. Obie drużyny grały ospale. Na usprawiedliwienie miejscowych można odnotować fakt, że wyraźnie byli zmęczeni meczem pucharowym z III-ligową *Gopłanią*, jaki rozegrali w środę, a więc do soboty nie zdążyli zregenerować swych sił. Najbardziej widocznym zawodnikiem był Robert Danelski, który nie grał z *Gopłanią*. W 75 min. meczu strzał Krzysztofa Piekarskiego trafił w słupki bramki *Baranowskiego*. W 76 min. było 1:0 dla gospodarzy. Bramkę z rzutu karnego zdobył Edward Habiera, 2 minuty później dla odmiany mogło być 1:1, gdyż rzut karny wykonali goście. Na szczęście bardzo dobrze spisał się bramkarz Witucki, który uchronił *Pałuczankę* od straty bramki. Obronił strzał obrońcy gości *Makowieckiego*. Wynik spotkania na 2:0 ustalił w 83 min. najlepszy strzelec *Pałuczanki* Andrzej Lisiecki. Była to już jego 15 bramka. Goście grali dość ostro. Sędzia pokazał dwie żółte kartki *Zielasowi* i *Jędrzejewskiemu*. *cd na str. 3a*

KTO WYGRAŁ WAŁÓWKĘ

W Wielki Czwartek o godz. 16¹⁰ miało miejsce rozlosowanie nagród rzeczowych w sklepach Kwiecińskiego. Szczęśliwcami w losowaniu byli:

Przy ul. Żytnej: Sylwia Bienik (ul. Żytnej), Włodzimierz Chyżewski, (ul. Wandy Pieniężnej), p. Tucholski, i p. Antkowiak z Cotonia.

Przy ul. Śniadeckich: Elżbieta Leśniewska (ul. 1000-lecia), Elżbieta Kaszewska (ul. Spółdzielcza), i jeszcze dwie osoby, które tak prędko odebrały nagrody, że nie zdążyliśmy zanotować personaliów.

W Gasawie: Lucyna Konieczna (Kwiatowa), Jadwiga Graczyk (Biskupin), Józef Gaczkowski (Laski Wielkie), Ewa Mioduszevska (Gasawa).

Nagrodami były koszyczki świąteczne z wędlinami: białą kiełbasą, szynką, parówką i innymi, o wartości 80.000 - 180.000 zł. Ich wielkość zależała od kolejności wylosowanych kuponów. (kw)

KURSY WALUT

6.05.92. NBP	kupno	sprzedaj
dolar	13.490	14.040
marka	8.127	8.459

Pałuczanka: Witucki, Przywara, Polaszewski, Cichowicz, Tubisz, Danelski, Habiera, Piekarski (od 60 min. Ryszard Lisiecki), Kowalik, Andrzej Lisiecki (od 84 min. Pietraszko), Stelmaszewski.

GOPLANIA - PAŁUCZANKA 1:2 (0:1)

Inowrocław (Infor. własna). W rozegranym w Inowrocławiu rewanżowym półfinałowym spotkaniu o piłkarski Puchar Polski na szczeblu okręgu III-ligowa **Goplania** przegrała z **Pałuczanką** Żnin 1:2 (0:1). Mimo porażki inowrocławianie, którzy wygrali pierwszy mecz 4:1, awansowali do finału. Do tego spotkania młody zespół ze Żnina przystąpił bez żadnego obciążenia psychicznego, grał na luzie. Do przerwy goście grali z wiatrem. Już w 9 min. spotkania **Radosław Stelmaszewski** po solowym rajdzie strzelił gola i było 1:0. Jeszcze w 10 min. i 25 min. **Andrzej Lisiecki** mógł podwyższyć wynik meczu na 3:0, lecz w pojedynku sam na sam z bramkarzem **Łuczakiem** zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału. W pierwszej połowie spotkania raz tylko bramkarz gości **Witucki** był w opałach, kiedy jego stoper **Polaszewski** uderzył głową w piłkę tak niefortunnie, że ta uderzyła w poprzeczkę. Po przerwie w zespole **Pałuczanki** nastąpiły dwie zmiany za **Wituckiego** wszedł **Pakulski**, a za **Pietraszkę** **Danelski**. Piłkarze miejscowych w 53 min. meczu doprowadzili do wyrównania. Wtedy to wydawało się, że goście stracą dalsze bramki. Lecz nic z tego, dobrze usposobiony w tym dniu **Pakulski** był nie do pokonania. Bronił pewnie i wyłapywał strzały napastników gospodarzy. Stroną przeważającą byli Kujawianie. W ostatnich 15 min. gry do głosu doszli piłkarze z Pałuk i konsekwentnie dążyli do wygrania tego spotkania i udało się. W ostatniej minucie spotkania kolejny rajd po lewym skrzydle przeprowadził **Stelmaszewski**, który wyłożył piłkę **Lisieckiemu**, a ten tylko dopełnił formalności mimo asysty trzech obrońców **Goplanii** i było 2:1. Całej drużynie należą się słowa uznania za ambitną grę do końca spotkania. Wyróżniającymi zawodnikami w tym spotkaniu byli: **Polaszewski**, **Kowalik** i strzelcy obu bramek – **Stelmaszewski** i **Lisiecki**. Schodzących z płyty piłkarzy **Pałuczanki** do szatni żegnano oklaskami. Dobrze też grała pomoc. Cieszy fakt powrotu do drużyny **Jacka Konieczki**, który po kontuzji rozegrał niezłe spotkanie. Szkoda tylko, że piłkarze **Pałuczanki** w drodze losowania musieli rozgrywać pierwsze spotkanie na swoim boisku. Jest to i tak duży sukces tego młodego zespołu.

W drużynie **Goplanii** grał już **Chodorowski**. **Pałuczanka** grała w tym spotkaniu bez trzech podstawowych zawodników: kapitana zespołu **Habiera** oraz **Piekarskiego** i **Ryszarda Lisieckiego**.

Pałuczanka: Witucki (od 46 min. **Pakulski**), **Przywara**, **Cichowicz**, **Polaszewski**, **Tubisz**, **Konieczka**, **Dutkiewicz**, **Pietraszko** (od 46 min. **Danelski**), **Kowalik**, **Andrzej Lisiecki**, **Stelmaszewski**.

Drużyna **Pałuczanki** młodzik młodszy prowadzone przez trenera I klasy państwowej mgr **Jerzego Krynickiego** nie przegrała żadnego spotkania:

Szubinianka – **Pałuczanka** 1:3, bramki: **Maciej Przybył**, **Zbigniew Dańkow** i **Leszek Piechocki**.

Pałuczanka – **Noteć Łabiszyn** 5:0, bramki: **Rutkowski** – 2, **Krzysztof Burchardt** – 1 i **Karol Milejczak** – 2. *rubrykę redaguje*

GRZEGORZ BERDYSZ

• Mistrz sportów motorowodnych, wielokrotny medalista, **Waldemar Marszałek**, ukończył 50 lat. Najserdeczniejsze życzenia!



PRZYSZLI NA ŚWIAT

7 IV: Aneta Anna Chmal (Janowiec Wlk.);
16 IV: Joanna Mikula (Laskowo);
21 IV: Roksana Kurz (Stołężyn);
22 IV: Mateusz Wasik (Żnin), Natalia Rabiniek (Juncewo), Franciszek Baranek (Gałęzewo), Piotr Kruszelnicki (Annowo);
23 IV: Konrad Piotr Ratajczak (Janowiec Wlk.);
24 IV: Patryk Andrzej Turowski (Dziewierzewo);
25 IV: Paulina Stanula (Słabomierz), Daniel Brzozowski (Sulinowo), Marlena Strzelecka (Cerekwica);
26 IV: Adrian Grzegorz Jaśkiewicz (Dziewierzewo), Maciej Paweł Grajkowski (Cegielnia), Sławomir Balicki (Żurawia);
27 IV: Filip Dominik Wiciński (Tonowo), Anna Kranz (Barcin), Karolina Anna Zwolińska (Barcin);
28 IV: Małgorzata Paulina Malak (Żnin);
29 IV: Monika Ińska (Rogowo), Artur Bakaj (Mamlicz);
30 IV: Wojciech Dec (Murczynek), Krystian Paweł Gorzycki (Sarbinowo II), Mateusz Kaźmierczak (Żnin);
1 V: Piotr Lewandowski (Żnin), Dawid Marcin Pawlicki (Wąsosz);
2 V: Agnieszka Marlena Bałdyga (Dziewierzewo);
4 V: Hanna Maria Bagrowska (Żnin), Jakub Włodzimierz Hałajczak (Ryszewo);



ZMARLI

Łucja Zwolenkiewicz, l. 68 (Jaroszewo) 23 IV;
Franciszek Pyrzyński, l. 68 (Janowiec) 25 IV;
Helena Kujawa, l. 86 (Żnin) 25 IV;
Helena Krzemińska, l. 89 (Jadowniki Bielskie) 27 IV;
Wiktoria Józefa Kantorska, l. 90 (Żnin) 29 IV;
Maria Więckowska, l. 68 (Żnin) 30 IV;
Antoni Fabian, l. 71 (Podobowice) 1 V;
Stanisław Wojciechowski, l. 88 (Żerniki) 1 V;
Zofia Owczarzak, lat 71 (Pniewy) 5 V;
podana do druku Teresa Dytman

• 9 IV w Barczewie zapaliło się poszycie w trzydziestoletnim lesie. Spaleniu uległo 1.000 m². Przy pożarze zagrożony był cały las. Przyczyną było podpalenie przez osoby nieznane.

• 16 IV w Reczu gm. Rogowo spaleniu uległ 30-tonowy stóg słomy pszennej, żytniej i jęczmiennej. Straty wynoszą 20 mln. zł. Przyczyną była nieostrożność osób dorosłych palących papierosy. (az)



Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Naprawę pomostu na Małym Jeziorze Zarząd zlecił Przedsiębiorstwu Robót Drogowych z Chojnic. Będzie to kosztować 15 mln. zł. Firma ta posiada specjalistyczny sprzęt, to jest pływający kafar niezbędny do wbijania pali w dno jeziora.

Zgodnie z ogłoszeniem w nr 7 **Pałuk** przeprowadzono 22 kwietnia br. przetarg na 22 działki, położone przy ulicy Żytniej. Sprzedano 17 działek, za około 800 mln. zł, przy ich cenach wywoławczych około 50 mln. zł.

Wielokrotnie informowałem o problemach związanych z likwidacją POM-u. Przetarg ogłoszony na sprzedaż majątku tego przedsiębiorstwa nie dał praktycznie żadnego rezultatu z powodu braku chętnych. W tej sytuacji Zarząd podjął decyzję o skierowaniu do Sądu Gospodarczego w Bydgoszczy wniosku o ogłoszenie upadłości.

Jednym z poważniejszych zadań inwestycyjnych gminy jest rozbudowa wodociągów w miejscach, przy czym stacje wodociągowe nie zawsze są zlokalizowane na terenie naszej gminy. W związku z tym przekazane zostanie około 100 mln. zł do Łabiszyna na rozbudowę stacji w Jabłównku, która już w czerwcu powinna dać wodę dla Murczynka i Murczyna, a w przyszłości dla Januszkowa. Podobna dotacja przekazana zostanie gminie Dąbrowa, której stacja w Szczepanowie ma dostarczać wodę dla Wójciana.

Duże są potrzeby w zakresie budowy i remontów ulic. W najbliższym czasie przewiduje się ułożenie nowego dywanika asfaltowego na ulicy Szpitalnej, w celu odbudowy nawierzchni, zniszczonej zeszłorocznymi wykopami. Cały koszt wyniesie tu około 650 mln. zł, z czego budżet gminy ma dać około 330 mln. zł. Ruch z Wągrowca do Bydgoszczy skierowano ulicą Browarową, w związku z tym niezbędny jest kapitalny remont tej ulicy za kwotę około 200 mln. zł, przynajmniej na odcinku Aliantów do Tysiąclecia, z częściowym poszerzeniem jezdni. Nawierzchnie ulic: Żytniej, Krasińskiego i Stowackiego wykonane zostaną z kostki "Polbruk", w związku z czym ogłoszone są przetargi w celu wyboru wykonawcy.

ANDRZEJ KRZYŻANIAK

• 5 maja około godz. 10⁰⁰ z samochodu skręcającego z ul. Mickiewicza w ul. Ogrodową pod płot browaru wysypały się skrzynki z piwem. Rozbiło się około 1000 butelek "Kujawiaka". Na szczęście na chodniku nie było ludzi. Rury kanalizacyjne wypłyły wszystko. (mk)

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŻNINIE ZATRUDNI

OPTYKA
NA DOBRYCH
WARUNKACH
FINANSOWYCH

Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne sprzętu elektronicznego

DIORY ↓ ELTRY

KASPRZAKA

Wojciech Ignas
ul. Szpitalna 9

Biblioteka czy pół biblioteki ?

Znaczny wzrost cen książek jak i nieustające ubożenie społeczeństwa powoduje stały przyływ czytelników do bibliotek. Codziennie przez działy żnińskiej biblioteki przewija się średnio ponad sto osób, a bywa, że i dwieście.

Tak więc "Niewielkie zainteresowanie czytelników" książką oraz "brak obsady" (cytuje za *Pałukami* nr 8) – nie jest powodem zamykania filii, właściwym powodem jest brak pieniędzy na ich utrzymanie. Wysoki czynsz jest również powodem przeprowadzki.

Obok mają Państwo przedstawioną szczegółowo wielkość księgozbioru oraz różnorodność prowadzonych form działania, aby dobitniej uzmysłowić wszystkim, w jak dużym stopniu przeprowadzka ograniczyłaby możliwości dalszego ich prowadzenia.

Z 350 m² (z trudem mieszczących obecne zbiory) jakie zajmuje biblioteka pozostałoby jedynie 100 m² w nowym lokalu – z koniecznością połączenia w jedno wszystkich działów udostępniania: czytelnicy, wypożyczalni dla dorosłych, oddziału dla dzieci. W oczach bibliotekarzy jest to przedsięwzięcie nierealne, ale wszystko wskazuje na to, że stanie się faktem. Kultura z rachunkiem ekonomicznym przegrywa.

Ale czy najedzeni, ale pozabawieni duchowej otoczki, na którą składają się marzenia, pragnienia, wiedza o świecie i ludziach, rozbudzona wyobraźnia – to ideał człowieka obecnych czasów, przy tym – Europejczyka? Czy na pewno konieczność tych czasów?

Od zarania dziejów wiadomo, że wszelkie wspomniane wyżej wartości zawiera w sobie książka, więcej – stanowi ona historię każdego narodu, należy więc traktować ją z szacunkiem, pielęgnować i podawać ludziom nieomal jak lekarstwo. Pomyśli ktoś: jeszcze kilka sloganów z minionej epoki... Nie, to nie są slogany, nie wszystko bowiem można przekreślić "grubą kreską" i nie wszystko da się spłycić do miana sloganu.

Póki jeszcze nie zapadły ostateczne decyzje niech poprzeciży je dyskusja i opinia bezpośrednio zainteresowanych – czytelników. Stąd moja gorąca prośba – komu bliskie są losy biblioteki, możliwości i warunki jej pracy niech zareaguje na niniejszy artykuł. Wszelkie głosy i opinie jakie dotrą do biblioteki przedłożone zostaną Radzie Miejskiej, a to być może pomoże właściwie rozstrzygnąć problem.

Zdajemy sobie sprawę, że stoimy na straconej pozycji, w dylemacie: wodociąg czy biblioteka – wygra wodociąg, ale wróć do pytania zadanego na wstępie – jak długo będziemy jeszcze rozstrzygać takie dylematy? czy u nas może być już tylko "jeszcze biedniej"? Czy oszczędzać musimy zawsze na najsłabszych, nie mogących się bronić? Przecież zaoszczędzona kwota byłaby jedynie kroplą w morzu potrzeb finansowych gminy.

Mile widziane będą więc pomysły na nasze być albo nie być, a wsparcie, choćby duchowe, upewni nas w twierdzeniu, że jesteśmy potrzebni. Bo książka jest wartością ponadczasową i przykre jest przeświadczenie, że rola, jaką winna odgrywać w społeczeństwie, tak bardzo zależna jest od sytuacji chwilowych, przejściowych – a przecież cytując za Henrykiem Zbierzyrkowskim: "...Mijają ludzie, pozostaje książka..."

JADWIGA JELINEK

Historia Biblioteki Publicznej sięga roku 1945, a jej korzenie nawet lat międzywojennych – Biblioteki Czytelní Ludowych. Tak jak nazwy, tak zmieniał się zasięg oddziaływania biblioteki. Początkowo Powiatowa..., Powiatowa i Miejska..., Rejonowa..., a obecnie Gminna Biblioteka Publiczna z mozołem wypracowała swój status.

Rozbudowa sieci bibliotek, nieustanna walka o lokale, zdobywanie środków na zakup księgozbioru, sprzętu, kształcenie kadry. Po wielu latach starań stworzony został pewien model biblioteki, w miarę satysfakcjonujący nasze środowisko. Zgromadzony został ponad stu tysięcy księgozbiór (w siedmiu placówkach) mogący zaspokoić najbardziej wybredne gusta.

Jest pełen zestaw encyklopedii, leksykonów, słowników, poradników, obszernych monografii historycznych i literackich, opracowań biograficznych i lektur. Jest bogata kolekcja serii, w tym tak bardzo poszukiwana przez studentów seria Biblioteki Narodowej. Z całości księgozbioru około 40% stanowi literatura popularno-naukowa, i książki fachowe z różnych dziedzin wiedzy.

Biblioteka najczęściej służy studentom i młodzieży uczącej się lecz znajdzie też tutaj informacje działkowicz, wędkarz, amator elektroniki, fani informatyki, filatelistów, numizmatów, panie dbające o elegancję i urodę, szydełkujące, haftujące, robiące na drutach, piekące i gotujące oraz inni hobbyści. Miłośnicy literatury pięknej znajdą tu poezję, dramaty, klasykę polską i obcą, fantastykę, literaturę sensacyjną, kryminalną i czytadła.

Wyodrębnioną częścią biblioteki jest Oddział Dziecięcy z własnym księgozbiorem: podręcznym, popularnonaukowym i literaturą piękną. Ważną częścią jego pracy są zajęcia wpajające umiejętność obcowania z książką – lekcje biblioteczne, przysposobienia czytelnicze, zgaduj zgadule, konkursy literackie, itp.

Ważnym działem są regionalia. Posiadamy większość druków wydanych w Żninie począwszy od pierwszego numeru *Zniner Ze-*

itung z 1888 r. do współczesnych druków ulotnych. Jest u nas *Pałuczanie, Ilustrowany Kurier Powszechny i Pomorski, Ośrodek Powiatu Żnińskiego, Moja Przyjaciółka*. Bogato udokumentowane są dzieje Żnina i okolic, Powstania Wielkopolskiego. Skrzętnie gromadzi się prace braci Śniadeckich, Klemensa Janickiego oraz publikacje ich dotyczące. Posiadamy prace naukowe i książki twórców i literatów z naszego regionu – Wandy Dobaczewskiej, Grażyny Niemczynow, Zygmunta Ważbińskiego, Zygmunta Schmidta, Józefa Nyki, Janusza Rychlewskiego, Konrada Strzelewicza.

Nierzadko nasze zbiory są jedynym materiałem źródłowym przy prowadzeniu badań naukowych, korzystają z nich placówki naukowe, ich pracownicy jak i piszący prace dyplomowe.

W dziale zbiorów informacyjno – bibliograficznych opracowano szereg kartotek bibliograficznych i bibliografii okolicznościowych, wśród których na wyróżnienie zasługuje bibliografia Jędrzeja Śniadeckiego opracowana przez Janinę Konieczyską i Eżbietę Żurawską. Liczne kartoteki tekstowe i informacyjne rejestrują wszystkie ważniejsze wydarzenia współczesne.

Biblioteka poszczycić się może także zbiorami specjalnymi jak: starodruki (np. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego z 1881 r.), reprinty, miniaturki książkowe.

Ale biblioteka to nie tylko księgozbiór i udostępnienie, to również praca z czytelnikiem, imprezy okolicznościowe (wystawy, spotkania literackie, konkursy) współpraca z placówkami kulturalnymi i oświatowymi. To także pomoc ludziom niepełnosprawnym – udostępnianie kaset z książką mówioną niewidomym lub słabo widzącym, prowadzenie usług kserograficznych – kopiowanie materiałów bibliotecznych oraz organizowanie seansów filmowych – filmów lekturowych (video).

Posiadany przez nas księgozbiór jest bezcenny zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym – temu nikt nie jest w stanie zaprzeczyć.

KOMENTARZ

Sprawa zbyt małej powierzchni lokalu biblioteki jest znana od wielu lat. Swego czasu był projekt przeniesienia działu dziecięcego do lokalu po poczkalni PKS, jednak w tym czasie pojawiła się konieczność znalezienia lokalu dla "Unity", która jako jedyna wykonywała gwarancyjne naprawy telewizorów kolorowych, w związku z tym sprawa upadła.

Docelowo planowano poprawić warunki biblioteki przez przeniesienie jej do budynku byłego magistratu, oczywiście po opróżnieniu go przez ZOZ i ewentualnym wzmocnieniu stropów, jeśli zajdzie taka potrzeba. Brano przy tym pod uwagę cały budynek magistratu, łącznie z piętrem i salką posiedzeń Rady Miejskiej, w której obecnie znajduje się Bar "Aleksandria".

Proponowanie dziś części pomieszczeń jest dla mnie sprawą co najmniej niezrozumiałą.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

usuwanie awarii
centralnego ogrzewania i
sieci wodno-kanalizacyjnej
993 ŻPWIEC
miasto i gmina Żnin

Kwestia braku pieniędzy nie jest wythmaczeniem – przecież z dzierżawy pomieszczeń magistratu, mieszczącego się przy Rynku, w atrakcyjnym miejscu, będą pieniądze, (z Aleksandrii już są!), które pokryją część kosztów czynszu biblioteki.

Albo zabrakło refleksji nad tym, albo Rądnym chodzi o zmniejszenie Biblioteki. Po co tyle książek? Po co tyle ludzi? Po co tyle katalogów? Po co to systematyzować, zapisywać? Po co czytać, jak wszyscy mają video?

DOMINIK KSIĘSKI

● Sekcja żaglowych modeli pływających, prowadzona w MDK przez pana Romana Jarмуza przygotowuje się do wyjazdu na Strefowe Mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 14 – 17 maja. (az)

● 23 V przyjedzie do Żnina ekipa filmowa z Warszawy. Będzie ona kręciła zdjęcia próbne na trasie Żnin – Wenecja do spektakla "Szalona lokomotywa". (az)

● 1 czerwca MDK w Żninie organizuje dla SP Nr 2 3-godzinny program rekreacyjno – muzyczny z okazji Dnia Dziecka. Głównymi organizatorami są Komitet Rodzicielski oraz nauczyciele. (az)

LOSY DRUKARNI KAPSY



Adam Kapsa z pracownicami w drukarni. Zdjęcie archiwalne.

Drukarnia w Szubinie, na mocy ustawy o nacjonalizacji z 23 stycznia 1946 r. została bezprawnie zabrana właścicielowi – Józefowi Kapsie. Dziś jego syn – Adam – stara się o zwrot swojego mienia.

POCZĄTKI

Drukarnia – Introligatornia – Józef Kapsa – Szubin została założona w roku 1925 w bardzo trudnych warunkach gospodarczych. Adam Kapsa mówi o tym tak: *Ojciec zaczął na dwóch maszynach poligraficznych. Władze powiatowe w Szubinie z zadowoleniem przyjęły mego ojca Polaka z polską drukarnią. Zaczął wydawać nawet pismo "Orełownik Powiatu Szubińskiego". Drukarnia powiększona o dwie dalsze maszyny pracowała do wybuchu II wojny światowej. Ja, uczyłem się zawodu poligraficznego do 1939 r.*

NIEMCY

Gdy okupant hitlerowski wkroczył do Szubiny, zostaliśmy wywłaszczeni. Rodzice zostali wzięci do Mińska Mazowieckiego w Generalnej Guberni, a ja na roboty do Niemiec. Następnie pracowałem jakiś czas, jako listonosz w Wągrowcu.

PO WOJNIE

Po wojnie Adam Kapsa powrócił do domu w Szubinie, żeby odzyskać mienie: dom i drukarnię. Tak dom, jak i drukarnia zostały mocno zdewastowane. Od razu zajęli się porządkowaniem i organizacją warsztatu. Niektóre maszyny były mocno zdewastowane i zdekompletowane. Gdy rodzina powróciła po około 3 tygodniach, dwie maszyny były uruchomione.

– Ojciec powrócił mocno chory, około roku przebywał w szpitalu. Ja natomiast byłem młody i zdrowy, pełen sił zabrałem się do pracy z zapałem, jak każdy Polak. Do roku 1947 pracowałem u mnie 2 cecerów, maszynista, introligator i 3 pomoce. Wykonywaliśmy wszelkie druki akcydensowe. A głównym odbiorcą była DOKP Gdańsk-Bydgoszcz oraz władze powiatowe w Szubinie.

KOMUNIKACJA

Aż przychodzi pamiętna data – 10 maja roku 1949 moja drukarnia zostaje wcielona pod przymusowy zarząd państwowy. Następnie przekazana zostaje Szubińskiemu Zakładowi Przemysłu Terenowego, potem Bydgoskim Zakładom Przemysłu Poligraficznego. Tak było do roku 1972. Przez te lata pracowałem w byłej mojej drukarni na stanowisku maszynisty-typografa.

W 1972 r. drukarnia nasza została zdemontowana i przeniesiona do drukarni w Żninie. Tam pracowałem do 1981 r. i po 40 latach pracy otrzymałem emeryturę. Przez całe lata nie mogłem pogodzić się z tym, aby można było tak zabrać naszą własność, której ciężko się dorobiliśmy przez tyle lat.

Ciężko zapracowana, a następnie zabrana, jak by to było ukradzione, względnie poniemieckie.

DEMOKRACJA

Pan Adam Kapsa podjął ostatnio działania w sprawie zwrotu mienia rodzinnego. Pisał w tej sprawie do rzecznika praw obywatelskich – p. M. Łętowskiej, prezidenta RP Lecha Wałęsy – z mizernym skutkiem, ani stąd, ani stąd odpowiedzi nie otrzymał. Dopiero na pismo do ministra Janusza Lewandowskiego uzyskał odpowiedź.

Ministerstwo poprosiło Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy oraz Burmistrza Szubina, aby udzielili wyjaśnień w sprawie mienia przejętego przez Państwo. *Oczekujemy przedstawienia dokumentacji – piszą z Warszawy – dotyczącej tytułu prawnego do przedmiotowej nieruchomości, udzielenia informacji o podjętych decyzjach rozporządzających przedsiębiorstwem, o obecnym użytkowniku i jego tytule do władania obiektem.*

Podobne zadania zostały przedstawione Zakładowi Opakowań Drukowanych z Bydgoszczy, który był do niedawna właścicielem drukarni w Żninie (pół roku temu sprzedał ją prywatnemu właścicielowi).

CO DALEJ?

Na szczęście prawowici właściciele mają wiele dokumentów – łącznie z tymi, wystawianymi przez komunistów. Może więc będzie szansa odzyskania mienia?

Prawdopodobnie będzie ono zwrócone w formie bonów kapitałowych za które można będzie nabyć akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw. Pozostaje mieć nadzieję, że sprawa zakończy się sukcesem.

DARIUSZ ERDMANN



PRYSZLI NA ŚWIAT

- 8 IV: Marta Wiktorowicz (Łabiszyn);
- 10 IV: Natalia Maria Kraśniewska (Zalesie 55);
- 12 IV: Szymon Turkiewicz (Szubin);
- 13 IV: Nikodem Kant (Kcynia);
- 14 IV: Filip Jakub Cholewiński (Kołaczkowo);
- 15 IV: Jakub Przybyliński (Barcin);
- 16 IV: Beata Pawlicka (Wąsosz), Karolina Magdalena Ucińska (Smolnik), Marta Stanisławczyk (Mieczkowo);
- 18 IV: Dawid Mistelski (Barcin), Bartłomiej Daniel Bembenek (Szubin);
- 19 IV: Daniel Zieliński (Kcynia), Jakub Szymon Błażejewski (Łabiszyn);
- 20 IV: Dagmara Ewelina Śmierćka (Mamlich);
- 21 IV: Elżbieta Agnieszka Proch (Kcynia);
- 23 IV: Patrycja Teresa Kokocińska (Szkocja);
- 24 IV: Eryka Anna Kopeć (Suchoręcz), Daria Graczyk (Łabiszyn);
- 25 IV: Patryk Kaźmierczak (Barcin), Remigiusz Socha (Brzózki), Aleksandra Wiśniewska (Barcin);
- 29 IV: Marcin Dalka (Miastowice);



ZMARLI

- Alina Anna Przybylska, lat 43 (Szubin) 20 IV;
- Roman Stachowiak, lat 69 (Iwno) 21 IV;
- Wiktoria Guminiak, lat 84 (Jabłówek) 22 IV;
- Jan Kwaśniewski, lat 56 (Szubin) 22 IV;
- Edward Stanisław Wojewódzki, lat 41 (Turzyn) 23 IV;
- Feliks Pucz, lat 67 (Dąbrówka Stupska) 23 IV;
- podał do druku Danuta Siwak



SPORT

● 1 V w turnieju wędkarskim o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Łabiszyna brało udział 36 zawodników: J. Polcyn – zajął I, miejsce, M. Bembenek – zajął II miejsce, D. Czajka – zajął III miejsce.

W turnieju tenisa stołowego powyżej 19 lat najlepsi byli: I Dawid Kuciński, II Jerzy Laube, III Marek Boroch. Poniżej 19 lat: I A. Hofman, II M. Deja, III A. Żurkowski.

W rozgrywkach szachowych klasy A starszych czołowe miejsca zajęli: I – St. Kowalski, II – A. Szczepański, III – P. Mazurkiewicz.(an)

● W Międzyszkolnym Turnieju piłki nożnej o Puchar Klubu Sportowego w Łabiszynie uczestniczyły 4 zespoły. Następujące miejsca zajęły drużyny:

I i II – ze Szkoły Podstawowej z Łabiszyna (reprezentacja kl. VIII i klas V-VII), III – Szkoła Podstawowa Ojczanowo, IV – Szkoła Podstawowa Lubostroń. (an)

Biblioteka czy pół biblioteki ?

Znaczący wzrost cen książek jak i nieustające ubożenie społeczeństwa powoduje stały przyrost czytelników do bibliotek. Codziennie przez działy żnińskiej biblioteki przewijają się średnio ponad sto osób, a bywa, że i dwieście.

Tak więc "Niewielkie zainteresowanie czytelników" książką oraz "brak obsady" (cytuje za *Pahukami* nr 8) – nie jest powodem zamykania filii, właściwym powodem jest brak pieniędzy na ich utrzymanie. Wysoki czynsz jest również powodem przeprowadzki.

Obok mają Państwo przedstawioną szczegółowo wielkość księgozbioru oraz różnorodność prowadzonych form działania, aby dobitniej uzmysłowić wszystkim, w jak dużym stopniu przeprowadzka ograniczyłaby możliwości dalszego ich prowadzenia.

Z 350 m² (z trudem mieszczących obecne zbiory) jakie zajmuje biblioteka pozostałoby jedynie 100 m² w nowym lokalu – z koniecznością połączenia w jedno wszystkich działów udostępniania: czytelnicy, wypożyczalni dla dorosłych, oddziału dla dzieci. W oczach bibliotekarzy jest to przedsięwzięcie nierealne, ale wszystko wskazuje na to, że stanie się faktem. Kultura z rachunkiem ekonomicznym przegrywa.

Ale czy najedzeni, ale pozbawieni duchowej otoczki, na którą składają się marzenia, pragnienia, wiedza o świecie i ludziach, rozbudzona wyobraźnia – to ideał człowieka obecnych czasów, przy tym – Europejczyka? Czy na pewno konieczność tych czasów?

Od zarania dziejów wiadomo, że wszelkie wspomniane wyżej wartości zawiera w sobie książka, więcej – stanowi ona historię każdego narodu, należy więc traktować ją z szacunkiem, pielęgnować i podawać ludziom nieomal jak lekarstwo. Pomyśli ktoś: jeszcze kilka sloganów z minionej epoki... Nie, to nie są slogany, nie wszystko bowiem można przekreślić "grubą kreską" i nie wszystko da się spłycić do miana sloganu.

Póki jeszcze nie zapadły ostateczne decyzje niech poprzedzi je dyskusja i opinia bezpośrednio zainteresowanych – czytelników. Stąd moja gorąca prośba – komu bliższe są losy biblioteki, możliwości i warunki jej pracy niech zareaguje na niniejszy artykuł. Wszelkie głosy i opinie jakie dotrą do biblioteki przedłożone zostaną Radzie Miejskiej, a to być może może właściwie rozstrzygnąć problem.

Zdajemy sobie sprawę, że stoimy na straconej pozycji, w dylemacie: wodociąg czy biblioteka – wygra wodociąg, ale wróć do pytania zadanego na wstępie – jak długo będziemy jeszcze rozstrzygać takie dylematy? czy u nas może być już tylko "jeszcze biedniej"? Czy oszczędzać musimy zawsze na najszabszy, nie mogących się bronić? Przecież zaoszczędzona kwota byłaby jedynie kroplą w morzu potrzeb finansowych gminy.

Mile widziane będą więc pomysły na nasze być albo nie być, a wsparcie, choćby duchowe, upewni nas w twierdzeniu, że jesteśmy potrzebni. Bo książka jest wartością ponadczasową i przykre jest przeświadczenie, że rola, jaką winna odgrywać w społeczeństwie, tak bardzo zależna jest od sytuacji chwilowych, przejściowych – a przecież cytując za Henrykiem Żbierzykowskim: "...Mijają ludzie, pozostaje książka..."

JADWIGA JELINEK

Historia Biblioteki Publicznej sięga roku 1945, a jej korzenie nawet lat międzywojennych – Biblioteki Czytelników Ludowych. Tak jak nazwy, tak zmieniał się zasięg oddziaływania biblioteki. Początkowo Powiatowa..., Powiatowa i Miejska..., Rejonowa..., a obecnie Gminna Biblioteka Publiczna z mozołem wypracowała swój status.

Rozbudowa sieci bibliotek, niestanna walka o lokale, zdobywanie środków na zakup księgozbioru, sprzętu, kształcenie kadry. Po wielu latach starań stworzony został pewien model biblioteki, w miarę satysfakcjonujący nasze środowisko. Zgromadzony został ponad stutysięczny księgozbiór (w siedmiu placówkach) mogący zaspokoić najbardziej wybredne gusta.

Jest pełen zestaw encyklopedii, leksykonów, słowników, poradników, obszernych monografii historycznych i literackich, opracowań biograficznych i lektur. Jest bogata kolekcja serii, w tym tak bardzo poszukiwana przez studentów seria Biblioteki Narodowej. Z całości księgozbioru około 40% stanowi literatura popularno-naukowa, i książki fachowe z różnych dziedzin wiedzy.

Biblioteka najczęściej służy studentom i młodzieży uczącej się lecz znajdzie też tutaj informacje działkowicz, wędkarz, amator elektroniki, fani informatyki, filateliści, numizmatycy, panie dbające o elegancję i urodę, szydełkujące, haftujące, robiące na drutach, piekące i gotujące oraz inni hobbyści. Miłośnicy literatury pięknej znajdą tu poezję, dramaty, klasykę polską i obcą, fantastykę, literaturę sensacyjną, kryminalną i *czytadła*.

Wyodrębnioną częścią biblioteki jest Oddział Dziecięcy z własnym księgozbiorem: podręcznym, popularnonaukowym i literaturą piękną. Ważną częścią jego pracy są zajęcia wpajające umiejętność obcowania z książką – lekcje biblioteczne, przysposobienia czytelnice, zgaduj zgadule, konkursy literackie, itp.

Ważnym działem są regionalia. Posiadamy większość druków wydanych w Żninie począwszy od pierwszego numeru *Zniner Ze-*

itung z 1888 r. do współczesnych druków ulotnych. Jest u nas *Pałuczanie, Ilustrowany Kurier Powszechny i Pomorski, Orędownik Powiatu Żnińskiego, Moja Przyjaciółka*. Bogato udokumentowane są dzieje Żnina i okolic, Powstania Wielkopolskiego. Skrzętnie gromadzi się prace braci Śniadeckich, Klemensa Janickiego oraz publikacje ich dotyczące. Posiadamy prace naukowe i książki twórców i literatów z naszego regionu – Wandy Dobaczewskiej, Grażyny Niemczyńnow, Zygmunta Ważbińskiego, Zygmunta Schmidta, Józefa Nyki, Janusza Rychlewskiego, Konrada Strzelewicka.

Nierzadko nasze zbiory są jedynym materiałem źródłowym przy prowadzeniu badań naukowych, korzystają z nich placówki naukowe, ich pracownicy jak i piszący prace dyplomowe.

W dziale zbiorów informacyjno – bibliograficznych opracowano szereg kartotek bibliograficznych i bibliografii okolicznościowych, wśród których na wyróżnienie zasługuje bibliografia Jędrzeja Śniadeckiego opracowana przez Janinę Koniecznyńską i Eżbietę Żurawską. Liczne kartoteki tekstowe i informacyjne rejestrują wszystkie ważniejsze wydarzenia współczesne.

Biblioteka poszczycić się może także zbiorami specjalnymi jak: starodruki (np. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego z 1881 r.), reprints, miniaturki książkowe.

Ale biblioteka to nie tylko księgozbiór i udostępnienie, to również praca z czytelnikiem, imprezy okolicznościowe (wystawy, spotkania literackie, konkursy) współpraca z placówkami kulturalnymi i oświatowymi. To także pomoc ludziom niepełnosprawnym – udostępnianie kaset z *książką mówioną* niewidomym lub słabo widzącym, prowadzenie usług kserograficznych – kopiowanie materiałów bibliotecznych oraz organizowanie seansów filmowych – filmów lekturowych (video).

Posiadany przez nas księgozbiór jest bezcenny zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym – temu nikt nie jest w stanie zaprzeczyć.

KOMENTARZ

Sprawa zbyt małej powierzchni lokalu biblioteki jest znana od wielu lat. Swego czasu był projekt przeniesienia działu dziecięcego do lokalu po poczkalni PKS, jednak w tym czasie pojawiła się konieczność znalezienia lokalu dla "Unity", która jako jedyna wykonywała gwarancyjne naprawy telewizorów kolorowych, w związku z tym sprawa upadła.

Docelowo planowano poprawić warunki biblioteki przez przeniesienie jej do budynku byłego magistratu, oczywiście po opróżnieniu go przez ZOZ i ewentualnym wzmocnieniu stropów, jeśli zajdzie taka potrzeba. Brano przy tym pod uwagę cały budynek magistratu, łącznie z piętrem i salką posiadzi Rady Miejskiej, w której obecnie znajduje się Bar "Aleksandria".

Proponowanie dziś części pomieszczeń jest dla mnie sprawą co najmniej niezrozumiałą.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

usuwanie awarii
centralnego ogrzewania i
sieci wodno-kanalizacyjnej
993 ŻPWIEC
miasto i gmina Żnin

Kwestia braku pieniędzy nie jest wyłumaczeniem – przecież z dzierżawy pomieszczeń magistratu, mieszczącego się przy Rynku, w atrakcyjnym miejscu, będą pieniądze, (z Aleksandrii już są), które pokryją część kosztów czynszu biblioteki.

Albo zabrakło refleksji nad tym, albo Radnym chodzi o zmniejszenie Biblioteki. Po co tyle książek? Po co tyle ludzi? Po co tyle katalogów? Po co to systematyzować, zapisywać? Po co czytać, jak wszyscy mają video?

DOMINIK KSIĘSKI

● Sekcja żaglowych modeli pływających, prowadzona w MDK przez pana Romana Jarumuza przygotowuje się do wyjazdu na Strefowe Mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 14 – 17 maja. (az)

● 23 V przyjedzie do Żnina ekipa filmowa z Warszawy. Będzie ona kręciła zdjęcia próbne na trasie Żnin – Wenecja do spektaklu "Szalona lokomotywa". (az)

● 1 czerwca MDK w Żninie organizuje dla SP Nr 2 3-godzinny program rekreacyjny – muzyczny z okazji Dnia Dziecka. Głównymi organizatorami są Komitet Rodzicielski oraz nauczyciele. (az)

Życie w małej, starej szkole

Tym razem wybrałam się na inną niż zwykle wycieczkę. A zwerbowała mnie na nią p. Ewa Marciniak – nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Brzyskorzysztwi, która była celem mojej wyprawy. Byłam ciekawa, jak przebiega życie w małej wiejskiej szkole, bo nie miałam przyjemności do takowej uczęszczać.

Już kiedy wysiadłam z autobusu, spotkałam się ze wrokiem szalejących przed rozpoczęciem lekcji uczniów, którzy pewnie zadawali sobie pytanie: *A ta czego tutaj szuka?* Takie samo wrażenie odniosłam podczas oglądania sal lekcyjnych. Pomieszczenia te są nie za duże, ale w pełni zagospodarowane i kolorowe, a ściany zdobią pomoce dydaktyczne wykonane przez uczniów i nauczycieli.

Nie zdając sobie sprawy z powagi chwili, zostałam mile przyjęta przez dyrektora, p. Krzysztofa Kaczmarka, który naświetlił mi obecną sytuację szkoły. Co zobaczyłam? Czego się dowiedziałam? – spróbuję to w skrócie opowiedzieć.

Szkoła powstała w 1905 roku. W tym czasie mieszkało w Brzyskorzysztwi tylko około 40% Polaków, pozostałe 60% stanowili osadnicy niemieccy. Od 1975 roku szkoła nie przechodziła gruntownych remontów. Sytuacja zmieniła się w tym roku szkolnym.

Szkoła pracuje na dwie zmiany, co jest konieczne ze względu na ilość uczniów (320) w uwagę fakt uczestnictwa uczniów w różnego rodzaju olimpiadach. Jak większość tego typu szkół, powstałych z dworców, niestety i ta szkoła nie posiada sali gimnastycznej, jedynie stosunku do izb lekcyjnych (9). Wypychaniem wiadomości w głowy wychowanków zajmuje się osiemnastu pełnozatrudnionych nauczycieli, którzy osiągają nawet niezłe wyniki, biorąc pod

skromne boisko. Prowadzony jest sklepik uczniowski – całkiem niezłe zaopatrzone i dający nawet stosowne zyski, które wykorzystują uczniowie na wszelkiego rodzaju potrzeby: dopłaty do biletów podczas wyprawy do kina, zakup papieru na gazetkę szkolną i inne (szkoda, że akurat trwała lekcja i sklepik był zamknięty – z żalem tylko popatrzyłam na pyszne batoniki).

Funkcjonuje także stołówka szkolna, w której są wydawane obiady.

W ubiegłym roku p. Stanisław Ziółkowski ufundował dla szkoły komputer typu Atari 65XE. Jak napisał Paweł Szemberski, którego sprawozdanie mam właśnie przed oczyma "Wszystkich ogarnęło podniecenie". Następnie szkoła weszła w posiadanie mikrokomputera typu Timex 2048 wraz ze sprzętem pomocniczym (monitor, magnetofon, taśmy z nagraniami). Nie koniec na tym. Po upływie kilku tygodni szkoła zakupiła komputer Atari 130XE, później stację dysków, drukarkę komputerową. Planowany jest zakup komputera typu IBM, niestety mają to tylko w planie, przy czym jest oczywiście sytuacja finansowa.

Tak oto trwa proces komputeryzacji szkoły. Na początku mało kto znał się na obsłudze komputera. Jednak dzięki zajęciom informatyki prowadzonych przez p. Roberta Gawrońskiego uczniowie dochodzą do zadziwiających wyników. Niektórzy potrafią już uczyć swoich kolegów programowania. Grupa prawdziwych zapa-

leńców potrafi z własnej nieprzymuszonej woli zostać po lekcjach w gabinecie dyrektora (tam właśnie znajduje się ich mini-pracownia), aż do późnych godzin wieczornych. Wykorzystują ten czas nie tylko na naukę, ale też na wykonywanie pomocy dydaktycznych, a także kart informacyjnych dla rodziców, gdzie ściśle wyszczególnione są przychody i rozchody pieniędzy z Komitetu Rodzicielskiego – widziałam na własne oczy. Poświęcają się też redagowaniu gazetki *Mikser szkolny*, gdzie oprócz konkursów i dobrego humoru dostrzec można walory poznawcze.

I tak oto płynie czas w owej szkole.

VIOLETTA MUSIELAK

ACTUS

**Duet muzyczny
oferuje kulturalną
obsługę wesel,
zabaw, dancinów.**

**Mickiewicza 23/7,
tel. 83-21-25 po 16-tej**

UWAGA!

Absolwenci LO w Żninie z 1967 r.!

Spotkanie po 25 latach odbędzie się 16 maja 1992 roku. Rozpoczęcie o godz. 15⁰⁰ w gmachu liceum. Blisze informacje pod telefonem 20-196.

3 maja 1992

WYBACZENIE A PRYZWOITOŚĆ

Rzeczpospolita Polska przywróciła 3 maja jako święto narodowe. W stanie wojennym pod baczny okiem bezpieki tylko garstka ludzi odważnych szła z kwiatami pod pomnik. Dziś może iść każdy.

Więc szli. Ci, którzy walczyli o wolność, żołnierze września, akowcy, więźniowie hitlerowscy, stalinowscy i przedstawiciele innych stowarzyszeń kombatanckich.

Pojęcie kombatanta jest dość szerokie. Z mocy ustawy jest nim zarówno ten, który walczył i był prześladowany, jak również i ten który prześladował innych. Prawa kombatanckie mają utrwalać władzy ludowej, których, jak pisał w nr 7 Pałuk płk Józef Lorenc, jest w Żninie 109. Niektórzy z nich utrwalałi władzę w szczególny sposób.

I cóż widzimy 3 maja? Osoby znane z ciężkiej tapy w czasie przesłuchań na UB idą pod pomnik jako kombatanci. Idą też ci, którzy pilnowali nas w stanie wojennym. Chrześcijaństwo każe przebaczać winy, więc ci, którzy byli prześladowani, mogą im wybaczyć.

Istnieje jednak jeszcze coś takiego, jak zwyczajna przyzwoitość – i tej niektórym zabrakło. Nie tylko wtedy, ale i teraz. Korzystając sobie panowie z kombatanckich przywilejów i ciesząc się, że Rzeczpospolita jest łaskawa, ale nie drażnijcie ludzi. Oni dobrze pamiętają wasze czyny.

MARIAN KAWKA

Przedstawiamy dziś Państwu dwa archiwalne zdjęcia zrobione przez p. Tadeusza Tomczaka równo dziesięć lat temu: 3 maja 1982 roku.

Widać na nich delegację Rady Parafialnej i członków podziemnej Solidarności (ostatni szereg), idących złożyć pod pomnikiem kwiaty.

Od lewej idą (opis zdjęcia dolnego): Violetta Musielak, Małgorzata Kwoczka, Joanna Wybrańska, (pierwszy szereg), ??, Marian Gawęda, Bernard Starczewski, Czesław Świąta (zakłonięty, widać go lepiej na drugim zdjęciu), Teresa Paszkowska, (współzakłonięta), p. Romel (w białym płaszczu), Stanisław Raczynski, Kornel Kurczewski, Jarosław Jaworski, Henryk Tokarz, Andrzej Wybrański i Andrzej Bartkowiak.

3 maja 1982



SPUST GUANA DO GĄSAWKI

Ostatnio wszyscy zmiierzają do Europy. Chcą, żeby w miastach było kolorowo i żywo, a w sklepach pełne półki (tylko pieniędzy mało). Szkoda jednak, że nikt nie rozejrzał się dookoła siebie i nie spostrzegł, że miasteczko Żnin – stolica Pałuk – wygląda jak sterta śmieci.

Łudziłam się, że może coś zmieni Miejska Straż odstrzelona w czarne mundury, ale na próżno... Owszem – stara się, stara, ale efektów – coś nie widać.

A nasza kochana Gąsawka, którą powinno się raczej nazywać Smródka mieni się wszystkimi kolorami – brudu i pomyl niestety.

Kochanym żniniakom jeszcze tego jednak było mało? Urządzili więc sobie nowe śmietnisko – na ul. Jeziornej, za zlokalizowanym przy ul. Szpitalnej pawilonem. Żeby było śmieszniej, sterty śmieci wrzucają w parkowe krzewy – licząc naiwnie na to, że tam nikt nie będzie zaglądał.

Głupota, czy bezmyślność? Chyba jedno i drugie. Czy naprawdę nie ma rady na niechlujów zanieczyszczających środowisko?

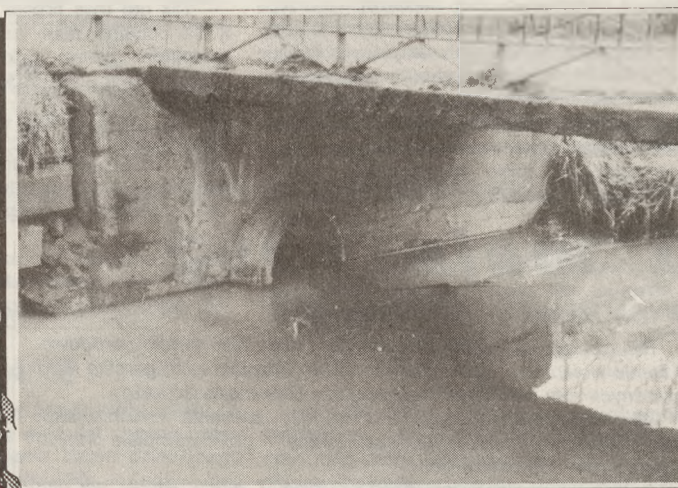
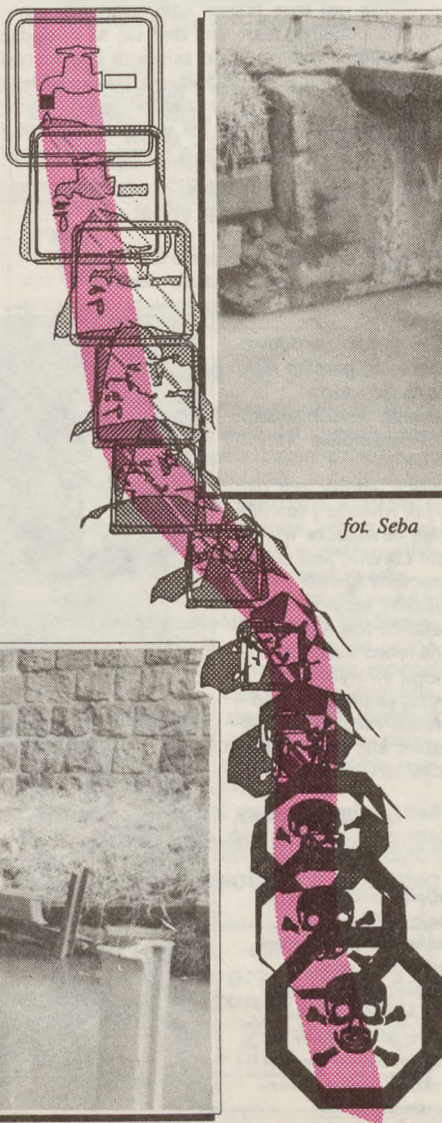
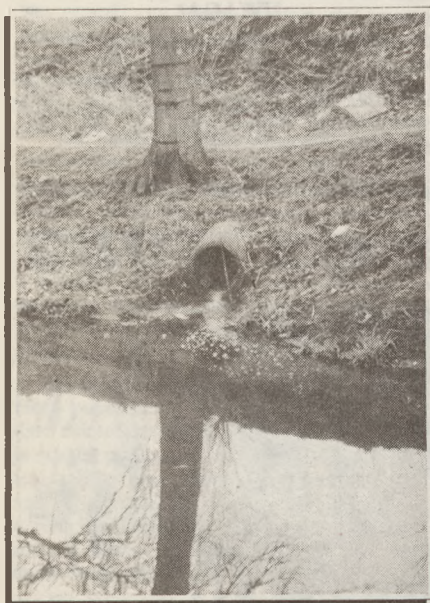
MAGDALENA PAWLICKA

Z wielką radością przyjęliśmy, drukowane w poprzednim numerze, obwieszczenie Burmistrza o inwentaryzacji urządzeń ściekowych. Może będzie to początek egzekwowania przepisów sanitarnych, do czego nawołujemy już od zeszłego roku?

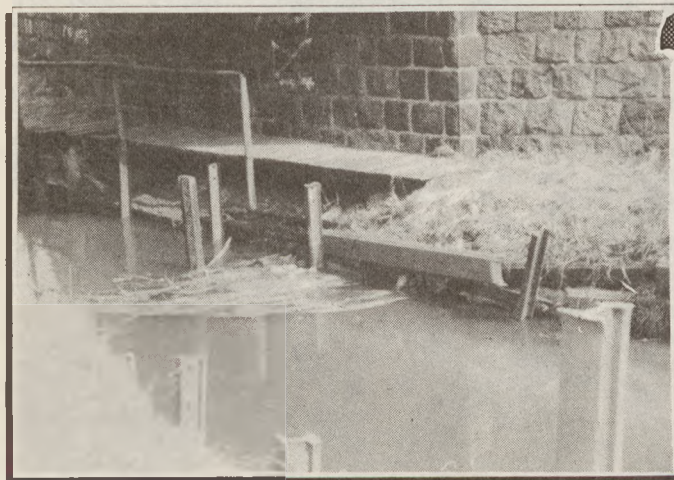
W zeszłym tygodniu, wśród licznych przesyłek, jakie do nas nadeszły, był list od uczennicy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Żniniu oraz uczniów ze Szkoły nr 4. Nadesłane rysunki (kolorowe) nie dały się zreprodukować (powiesiliśmy je sobie w redakcji), a zamiast nich prezentujemy Państwu fotoreportaż z brzegów szlaku kajakowego, przepływającego przez nasze sławne miasto. Jako dodatek do numeru proponujemy spacer w celu uzupełnienia wrażeń o efekty zapachowe.

Śmieci stanowią problem osobny (choć są i tacy, którzy walą je do rzeczki, łącząc nam zgrabnie oba tematy...). Ale i tu coś się ruszyło. W dniach od 2 stycznia do 25 marca 92 roku żnińska Straż Miejska zlokalizowała ok. 10 nielegalnych wysypisk na terenie miasta. Trzech sprawców ustalono, jedną ze spraw skierowano na kolegium, dwie pozostałe osoby zobligowano do natychmiastowego posprzątania nieczystości i postraszono mandatami. Patrol samochodowy Straży Miejskiej 3–4 razy w tygodniu w godzinach wieczornych kontroluje wszystkie wysypiska.

Sprawozdanie z pierwszego kwartału pracy Policji Muncypalnej, skąd zaczerpnęliśmy te informacje, jest pedantycznie dokładne i zawiera paręset spraw, którymi nasi stróże porządku się zajmowali. Warto też przypomnieć, że dwa miesiące temu Rada – wbrew propozycji Zarządu – zmniejszyła o ok. jedną czwartą (w stosunku do tego, co zaplanowano w grudniu) środki finansowe przeznaczone na działalność Straży Miejskiej. (dk)



fot. Seba



List do ziemi

My, uczniowie klasy IV i V Szkoły Podstawowej nr 4 w Żninie chcieliśmy uczcić Twój dzień – Święto Ziemi.

Poszliśmy z naszą Panią od polskiego na długi spacer po okolicy. Najpierw było Duże Jezioro Żnińskie. Tam jest bardzo nieprzyjemny zapach. Zdziwiliśmy się, że w tej wodzie są ryby, bo akurat rybacy zarzucali sieci. Potem szliśmy parkiem wzdłuż Gąsawki w stronę miasta. Jest tam ładniej niż nad Dużym Jezioro, ale koło Straży Pożarnej widzieliśmy brzydkie wypalone miejsce – tak, jakby ktoś palił śmieci.

Potem Pani powiedziała, że woda dlatego ma taki brzydki zapach, bo spływają tu ścieki z różnych zakładów w mieście. Zaczęliśmy liczyć te ścieki i przestraszyliśmy się, że kiedyś to już tylko ścieki zostaną zamiast wody. W wodzie leżało dużo butelek, odpadków, plastikowych worków i inne zanieczyszczenia.

Przy ulicy Ułańskiej, którą można było na krótko iść do Dworca PKS, jest wstrętne wysypisko śmieci. Ludzie wywożą tam np. odpadki z kurników.

Wielkie drzewo zostało odłamane bo zmrzażało. Ale Pani nam pokazała wielką bliźnę na głównym, pozostałym pniu i pomyśleliśmy, droga Ziemi, że na pewno Ci przykro, gdy jedno z Twoich dzieci zostało zranione, a nie opatrzone go! I dlaczego zrobiono to teraz, gdy obie części drzewa były żywe i zielone? Potem zobaczyliśmy dużo młodych drzewek wzdłuż alejek, ale niektórym ktoś ułamał czubki. Ludzie, dlaczego to robicie?

Przyszliśmy nad Małe Jezioro. Tu było o wiele ładniej. Myślimy, że tu jesteś z nas zadowolona – Ziemi. Bo tu widać, że dbają ludzie o Ciebie. Nad jeziorem karmiliśmy łabędzie. Są ufnie i jady nam z ręki. Szkoda, że wykoszono trzcinę. Kaczka nie ma gdzie ukryć się ze swoim gniazdem.

Ziemi! Przepraszamy Cię za to, że ścieki trują Twoje wody; Przepraszamy za złamane ręce drzew; Przepraszamy za wszystkich ludzi, którzy Cię ranią w różny sposób: śmiejąc i paląc, trując wody i powietrze.

Ziemi! Przyrzekamy Ci, że my będziemy zawsze Cię kochać i szanować, i dbać o Ciebie.

Twoje dzieci

P.S. Po powrocie rysowaliśmy nasze przeżycia z wycieczki. Chcemy się tym wszystkim podzielić z mieszkańcami Żnina i okolic. Dlatego wysyłamy list i rysunki z prośbą o zamieszczenie w gazecie *Pałuki*.



HISTORIA POD PSEM

Historia społeczeństw w swoje tryby dość często pokrętnie wciąga ludzkie losy. W jej mocy nierzadko znajduje się także świat towarzyszący ludzkim dziejom.

Dla podkreślenia tej prawidłowości myślę, że warto przypomnieć nowelkę Stanisława Stepowskiego, w której opisana jest historia ponad 100-letniej agawy. Roślina ta od wiosny do jesieni zdobita fronton stylowego, równie starego dworku na kresach wschodnich. Kiedy przyszedli bolszewicy i rozprawili się z właścicielami majątku, przyszła kolej także na agawę. Tłumek pijanych żołdaków strzelał do tej staronki – rozprawiono się w ten sposób z wszystkim, co w nierozważny sposób łączyło się z polskością tego miejsca.

W podobny sposób, jakby według cytowanej opowieści, potoczyły się losy pięknego owczarka niemieckiego o dziarskim imieniu Zbój, a pieszczołtliwie nazywanego Zbójtąskiem.

Był rok 1938. Rodzice we wrześniu tego roku pobrali się i po ślubie przeprowadzili się do Gąsawy, aby tam zamieszkać, jak przypuszczali na krótko, jedynie na czas specjalizacji dr Bogusławskiego, po którym ojciec przejął praktykę lekarską. Wynajęli obszerne mieszkanie niedaleko rynku, w domu p. Tyblewskiego. Ojciec miał sporo zajęć, ale matka wyrwana z czynnego życia zawodowego, mocno się w tym małym miasteczku nudziła. Od p. Gozimirskich, właścicieli Marcinkowa Górnego, otrzymała w prezencie 6-tygodniowego owczarka niemieckiego, który wkrótce stał się nową treścią jej życia. Matka kochała zwierzęta, umiała także hodować i tresować psy, więc wkrótce Zbój prezentował najznakomitsze cechy swej rasy. Był nie tylko pięknym wilczurem, ale także pojętnym i przywiązanym psem. Dzięki tym zaletom potrafił stoczyć nierówną walkę z bandziorem i dwukrotnie uratować życie mojej matce.

Po raz pierwszy zdarzyło to się wiosną 1939 r. W okolicy Gąsawy pojawił się morderca, człowiek o cechach psychopatycznych, który przy pomocy noża wymordował parę rodzin. Wiosną wspomnianego roku włamał się do gąsawskiej plebanii, na szczęście nie zastając tam nikogo i w tym samym dniu wdarł się do mieszkania rodziców. Matka była sama i nie słyszała, kiedy bandyta wszedł, tylko pies, wówczas półroczny, rzucił się na mordercę i zmusił go do ucieczki. Człowiek ten z psem na sobie uciekał przez ogród p. Tyblewskiego. Wilczur wrócił do domu po kilku godzinach zakrwawiony i ojciec zszyczał mu poranione boki. Latem tego roku po raz drugi bandyta usiłował, po wdarciu się do mieszkania, zamordować matkę i po raz wtóry Zbój uratował ją przed niechybną śmiercią. Morderca ten był długo nieuchwytny i dopiero został stracony przez Niemców w czasie okupacji. Zdażył on jednak do tego czasu wymordować sporo osób w okolicach Gąsawy.

Wojna zastała Zbójka w Marcinkowie, gdzie matka schroniła się, czekając na powrót ojca z wojny. Powrót jego spod Kutna był także powrotem do Gąsawy. Zaczął się okres okupacji niemieckiej i Gąsawa zmieniła nazwę na Gerlingen, leżała ona wówczas w Wartegau, a wszystkie polskie dzieci urodzone w tym regionie otrzymywały imiona Kazimierz bądź Kazimiera.

Ojcu, który został zakładnikiem, pozwolono na prowadzenie praktyki lekarskiej, z braku niemieckich lekarzy. Matka rodziła dzieci, które na drugie imię otrzymywały Kazimierz, a

pies wiodł swój, w miarę radosny żywot, nie wiedząc o burzy, która zaczynała zbierać się nad jego pocziwą głową. Nie wiedział on również o tym, że jego brat bliźniak, pozostawiony przez wyrzuconych z majątku pp. Gozimirskich, został przez parobków wyszkolony na psa – partyzanta, zajadłe atakującego szczególnie umundurowanych Niemców. Psa tego poszukiwała policja i pech chciał, że właśnie Zbój pojawił się na gąsawskim rynku, kiedy szykowano obławę na jego brata. Niemiecki policjant na widok naszego wilka bez wahania wyciągnął pistolet i nie zważając na krzyki osoby trzymającej psa na smyczy, strzelił do niego parokrotnie. Niemiec na szczęście chybił, przestrzelił psu pysk i poszarpał mięśnie na karku. Rannego Zbójka przeniesiono do gabinetu ojca i dzięki jego szybkiej interwencji pies zdołał przeżyć.

Po tym wypadku Zbój potrafił bezbłędnie odróżniać kroki niemieckich pacjentów. Każdy wchodzący do domu Szwab wywoływał u wilczura ataki furii. Zaprzestano spacerowania z nim po wsi i jedynie wieczorami Zbój wypuszczany był do ogrodu. Pomimo tych konspiracji, w 1944 r. po psa zgłosił się wójt Gąsawy, który kategorycznie zażądał wydania wilczura. Miał go zabrać jakiś Niemiec ze Żnina, wielki miłośnik owczarków niemieckich. Uważał on widać, że Polacy nie powinni, a może nawet – że nie są godni tego, aby posiadać te piękne "nordyckie" zwierzęta.

Płacz i lament towarzyszyły wyjazdowi Zbójka do Żnina. Matka serdecznie współczuła psu, który nie dość, że rozstawał się z właścicielami, to jeszcze przechodził w zniechęcenie przez siebie ręce.

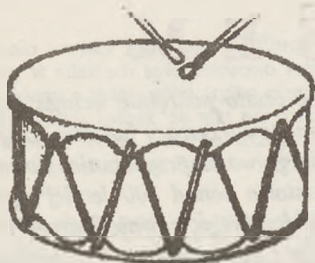
Zbój uciekał do rodziców parokrotnie i ze zgrozą patrzył na nich, kiedy oddawali go Niemcom. Nie mógł uwierzyć, że jego już nie chcą. Rodzice tymczasem nie dość, że musieli oddawać wiernego psa, to jeszcze za każdą jego ucieczkę placili coraz to wyższe mandaty. Wójt już groził więzieniem. Pies niestety o tym nie wiedział.

W 1945 r., kiedy Niemcy szykowali się do ucieczki, rodzice dostali wiadomość, że Zbój błąka się po śmietnikach. Do Gąsawy już nie śmiał wrócić. Matka, nie zważając na mrozy i niepewną jeszcze sytuację, pojechała do Żnina na poszukiwanie psa. W Żninie pojawili się już Rosjanie, a cywile niemieccy nie zdążyli jeszcze wyjechać z miasta.

Po dłuższych poszukiwaniach znalazła Zbójka na jakimś podwórku. Został zastrzelony przez Rosjan, ponieważ był dla nich tylko ponemieckim psem – *germańską sobaką*.

OLGA ROMANOWSKA – GRABOWSKA

HURTOWNIA



WYROBY PAPIERNICZE ZABAWKI SKARPETY RAJSTOPY

ALIA NTÓW 1

9.00 - 16.00, SOBOTY: 9.00 - 13.00, Żnin

MONTAŻ SZWEDZKICH ŻALUZJI
ALUMINIOWYCH I KOLOROWYCH
TRZĄSAŁ, PROSTE W OBSŁUDZE, NIEZAWODNE
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE
209-48

Prywatne wizyty domowe

lekarz medycyny
WOJCIECH HILLEMANN

internista ☎ 20 - 655

CZY NIE ZAPOMNIAŁEŚ O LEGALIZACJI MANOMETRU?

Żnińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Energetyki Ciepłej

oferuje po cenach konkurencyjnych

wykonawstwo następujących robót:

* LEGALIZACJA MANOMETRÓW

* REGENERACJA ZAWORÓW I POMP

* REMONTY

WSZELKIEGO RODZAJU KOTŁÓW

* CHEMICZNE PŁUKANIE

WSZELKIEGO RODZAJU WYMIENNIKÓW

☎ 20-129 ŻNIN

ALIA NTÓW 16 ✓

Wytwórnia Materiałów Budowlanych

Barcin, Podgórna 1

BELKI STROPOWE,
PUSTAKI STROPOWE,
PLYTY STROPOWE DKZ -
-KORYTKA,
PUSTAKI ALFA,
BŁOGZKI FUNDAMENTOWE,
ZASYPOWE,
OBRZEŻA TRAWNIKOWE,
KRAWĘŻNIKI DROGOWE,
KRĘGI STUDZIENNE,
TRYLINKE,
ELEMENTY BETONOWE
ZBROJNE,
PLYTY CHODNIKOWE 35x35x5.

Oferujemy kompleksowe

usługi:

załadunek,

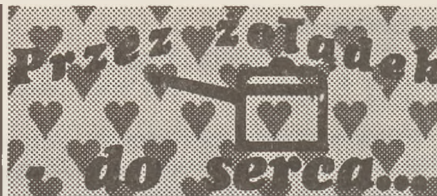
transport,

rozładunek



ZAPRASZAMY

w godz. 8.00-16.00



Drogie Czytelniczki
i Drodzy Czytelnicy!

Dokładnie za tydzień, czyli 18 maja są moje imieniny. Korzystając z okazji chcę Wam podać przepis na pyszny tort, którym podejmuję gości - rodzinę i przyjaciół, a który jadłam po raz pierwszy u cioci mojego męża - Izy Kubiakowej. Ona jest po prostu mistrzynią w wykonywaniu tego ciasta i od niej dostałam przepis.

Potrzeba na biszkopt: 8 jaj, 2 szklanki cukru, 2,5 szklanki mąki (najlepiej razowej z pełnego przemiału), 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżka wody, 2 łyżki kakao.

Potrzeba na krem: 1 litr śmietany kremówki, 3 galaretki o dowolnym smaku, owoce z konfitury lub świeże do dekoracji.

Całe jaja ubić z cukrem, dodać proszek i mąkę. Ciasto podzielić na dwie części i do jednej dodać kakao. Każdy krążek ciasta piec osobno (ok. 40 min. w temp. 180-200°).

2 galaretki rozpuścić w 1/2 litra wody i odstawić do wystygnięcia. Dobrze schłodzoną śmietaną ubić i dalej schłodzić - ok. 1/2 godz. Leżącą galaretkę wlać do śmietany, ubić i schłodzić. Gotowe krążki przekroić na połowy (będą 4), smarować kremem i przekładać owocami. Na górze zrobić na brzegu koronkę z kremu, ułożyć owoce i zalać trzecią, lekko tężejącą galaretką.

Smacznego!

Wasza OLA WIRGA

PRENUMERATA "PAŁUK"

10 KOLEJNYCH NUMERÓW - 32.000

20 KOLEJNYCH NUMERÓW - 64.000

PRZY ZAMAWIANIU 3 EGZEMPLARZY:

10 KOLEJNYCH NUMERÓW - 82.000

20 KOLEJNYCH NUMERÓW - 164.000

Pałuki, Bank Gdański o/Żnin 300878-9090-136

lub w kantorze wymiany walut, Kosciuszki

KSIĘRO KSIĄZKI · PODRECZNIKI SZKOLNE ·

LEKTURY

KSIEGARNIA PALUCKA

PPH-U "DRAMITO" ŻNIN ul. 700-lecia 3 tel. 20114

ARTYKULY PAPIERNICZE

ANTYKWARIAT · USŁ.

ENCYKLOPEDIA · ALBUMY

Gabinet lekarski
Dr med. JERZY HILLEMANN
specjalista chorób
wewnętrznych

ul. Spokojna 30, tel. 20 - 655
88 - 400 Żnin

przyjęcia chorych:

poniedziałki

wtorki

piątki

godz. 14.15 - 15.15

Rejestracja pacjentów
codziennie.

Nie przepłacaj! Skorzystaj z usług ZEC-u!

1 GODZ. PRACY KOPARKI-SPYCHARKI "BIAŁORUS" LUB "OSTRÓWEK" - 76.300 ZŁ

1 GODZ. PRACY CIAGNIKA C-360, C-385, C-912 WRAZ ZE SPRZĘTEM - 86.800 ZŁ

1 GODZ. PRACY SPYCHARKI DT-75 i T-100M - 95.300 ZŁ

Żnińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Energetyki Ciepłej, DSP, ul. Fabryczna, Dział Transportu

☎ 20-805 ✓



Uchwały Rady Miejskiej Żnina Zarządzenia Burmistrza Ogłoszenia Zarządu Miasta Informacje do wiadomości mieszkańców

PRZETARGI

Zarząd Miejski w Żninie ogłasza przetarg na budowę drogi osiedlowej – ul. Żytniej o powierzchni 1.300 m² z kostki typu pol-bruk wraz z regulacją istniejącego krawężnika o długości 70 mb oraz ustawieniem nowego krawężnika o długości 120 mb.

Blisze informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Żninie pokój nr 24. Na oferty oczekujemy do dnia 20 maja 1992 r.

Zarząd Miejski

PRZETARGI

Zarząd Gminy w Rogowie ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wydzierżawienie lokali użytkowych położonych w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. nr 26.

1. Lokal użytkowy położony w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. 26 o powierzchni użytkowej 61,47 m². Cena minimalna pow. użytkowej wynosi 20.000 zł/m².

2. Lokal użytkowy położony w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. 26 o pow. użytkowej 30,39 m². Cena minimalna pow. użytkowej wynosi 20.000 zł/m².

3. Lokal użytkowy położony w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. 26 o pow. użytkowej 127,14 m². Cena minimalna pow. użytkowej wynosi 15.000 zł/m².

Przetarg ma charakter konkursowy. Wybrana zostanie oferta najatrakcyjniejsza z punktu widzenia gminy i położenia lokali.

Przystosowanie lokali pod kątem napraw bądź ulepszeń najmujący lokal winien wykonać we własnym zakresie i na swój koszt po uprzednim uzgodnieniu zakresu remontów i zmian z wynajmującym lokal.

Oferty w zaklejonych kopertach z propozycją zagospodarowania i ceny 1 m² pow. użytkowej należy składać do dnia 18 maja 1992 r. w sekretariacie Urzędu Gminy w Rogowie.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 20 maja 1992 r., a ogłoszenie wyniku zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu w dniu 21 maja 1992 r.

Zastrzega się prawo nieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub uznania, że przetarg nie dał rezultatu. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rogowie, pokój nr 11, tel. Rogowo 53.

Wójt mgr inż. Józef Sosnowski

Urząd Gminy w Gąsawie posiada do zbycia w formie – sprzedaży, oddania w wieczyste użytkowanie, dzierżawę – ośrodek wczasowy położony w Pniewach w pobliżu jeziora. Na terenie nieruchomości znajduje się: budynek hotelowy, stołówka, dworek oraz budynek gospodarczy. Całość położona jest w parku. Bliszych informacji udziela Urząd Gminy – Referat Rolnictwa tel. Gąsawa 10, lub 109.

Wójt Kazimierz Janus

Zarząd Miejski w Żninie ogłasza przetarg na budowę dróg osiedlowych: ul. Krasieńskiego – 1.050 m² i ul. Stowackiego – 360 m² z kostki typu pol-bruk na podbudowie betonowej. Zakres robót do wykonania:

1. Wykonanie koryta na głębokość 47 cm z odwozem urobku,
2. Wykonanie warstwy odsączającej gr. 10 cm,
3. Podbudowa betonowa gr. 15 cm (z betonu B-10),
4. Kostka szara grubości 8 cm.

Oczekujemy ofert w przeliczeniu na 1m² powierzchni. Przy kalkulowaniu ceny prosimy wziąć pod uwagę, że posiadamy własny piasek stąd nie należy doliczać jego wartości.

Blisze informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim pokój nr 24. Na oferty oczekujemy do dnia 20 maja 1992 r.

Zarząd Miejski

PRZETARG

Północna DOKP
Zarząd Kolei Dojazdowych
ul. Dyrekcyjna 2/4 skr. poczt. 440
80-958 Gdańsk

Zarząd kolei Dojazdowych Północnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Gdańsku, ul. 3 Maja 25 ogłasza przetarg nieograniczony na oddanie w dzierżawę gruntu położonego w: **Żninie**, o pow. 250 m² (obok przystanku); w **Białozewinie**, o pow. 1500 m²; w **Ostrówcach**, pow. 480 m²;

Możliwość przeznaczenia na działalność handlową, gastronomiczną. Do przetargu mogą przystąpić podmioty gospodarcze oraz osoby fizyczne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz odwołanie przetargu bez podania przyczyn.

Oferty pisemne należy kierować na adres j.w. w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

KONKURS

Zarząd Miasta i Gminy Łabiszyn ogłasza konkurs na stanowiska:

1. Dyrektora Przedszkola Miejskiego w Łabiszynie,
2. Dyrektora Przedszkola Gminnego w Lubostroniu.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie pedagogiczne, staż pracy nauczycielskiej minimum 5 lat w pełnym wymiarze zajęć.

Warunki przystąpienia do konkursu:
– podanie z wnioskiem o dopuszczenie do konkursu,
– kwestionariusz osobowy,
– oryginał lub potwierdzony odpis dyplomu,

– świadectwo potwierdzające ukończenie form doskonalenia zawodowego,
– opinie z ostatnich miejsc pracy szczególnie z ostatnich 5 lat,

– zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.
Zgłoszenie do konkursu wraz z wymaganymi dokumentami należy złożyć w sekretariacie MiG Łabiszyn do 15 maja 1992 r.

Pod tym szyldem ukazują się oficjalne materiały naszego samorządu. Nie są to artykuły redakcyjne, miejsce jest udostępnione Radzie, jej organom wykonawczym i kolegialnym.

POBÓR

Na podstawie art. 31 ustawy z dnia 21.11.1992 r. o powszechnym obowiązku obrony RP (Dz.U. Nr 4 pozycja 16) w okresie od 19.05 do 20.05 1992 r. przeprowadzona zostanie na terenie Gminy Żnin rejestracja przedpoborowych.

1. Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają mężczyźni urodzeni w 1974 r., zameldowani na pobyt stały lub tymczasowy trwający ponad 2 miesiące na terenie miasta, gminy.

2. Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają również mężczyźni, którzy nie dokonali go we właściwym czasie, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 24 lata życia.

3. Rejestracja odbędzie się w lokalu Urzędu Miejskiego w Żninie – sala obrad w godz. 8⁰⁰–15⁰⁰.

Burmistrz inż. Leszek Jakubowski

OGŁOSZENIA

MOTORYZACJA

■ Sprzedam *fiata 126 p.* Rocznik 1980. Żnin, ul. Aliantów 12/18.

DZIAŁKI, LOKALE

■ Sklep spożywczy – czynny, wraz z towarami i wyposażeniem oraz działkę budowlaną sprzedam, na nowym osiedlu przy ul. Kasztanowej w Żninie. Jan Mieszkowski Bożejewice 35a, tel. 21-422 po 18⁰⁰.

■ Do wynajęcia w Żninie dom mieszkalny 80 m² i pomieszczenie 200 m² nadające się na każdą działalność. Tel. 20-175 po 16⁰⁰.

■ Sprzedam działki budowlane. Gąsawa, ul. Żnińska, tel. 204 w godz. 19⁰⁰–20⁰⁰.

■ Działkę budowlaną 715 m² sprzedam, teren uzbrojony, ogrodzony. Żnin, tel. 205-70.

■ Sprzedam działkę budowlaną w pełni uzbrojoną 420 m². Wiadomość Żnin, tel. 20-402.

■ Sprzedam dom na wsi, z działką 0,49 ha (w pobliżu jezioro i las), tel. 206-43 (od poniedziałku do piątku, 8⁰⁰–12⁰⁰).

INNE

■ Sprzedam wzmacniacz *eltron 100 W*, kolumna, piecyk 30. Żnin, Mickiewicza 23/7.

■ Sprzedam organy B-2. Młotocin, tel. 83-21-25.

■ Sprzedam komputer *amstrad CPC 6128* z monitorem kolorowym. Żnin, tel. 21-989.

■ Tanio sprzedam komputer *Atari 65 XE* z magnetofonem XCA 12 turbo i dwoma joystickami oraz 120 gram. Wiadomość Żnin, tel. 21-467.



KOMUNIKATY

Przetwórnia Owocowo-Warzywna "Fordon" informuje, że na terenie miasta i gminy Łabiszyn prowadzi kontraktację fasoli szparagowej i ogórka – konserwy na 1992 r. Informacje w każdy wtorek w biurze przy ul. Szubińskiej.

MAJOWE ŚWIĘTA W ŁABISZYNIE

1 maja w Łabiszynie miało miejsce wiele imprez kulturalnych. Dzieci ze świetlicy osiedlowej wykonywały tańce ludowe, dzieci z koła miłośników kultury przy bibliotece wystawiły teatryk *O krasnoludkach i sierotce Marysi*.

Inną atrakcją była dyskoteka dla dzieci w szkole podstawowej. Wszystkie imprezy przebiegł jednak *Mini Playback Show* przygotowany przez Szkołę Podstawową w Łabiszynie. W czasie koncertu zarówno dzieci, jak i dorośli nie mogli oderwać oczu od występujących na scenie młodych wykonawców.

2 maja w Łabiszynie odbyły się mini zawody strażackie, pokaz sprzętu strażackiego, piłka wodna itp, konkursy sprawnościowe, gry, zabawy dla dzieci i młodzieży, przegląd zespołów muzyczno-wokalnych z terenu Łabiszyna i gminy. Były również imprezy towarzyszące: loteria fantowa Klubu Seniora, portretowanie osób przez studentów PWSSP w Poznaniu, a w parku miejskim od godz 20⁰⁰-2⁰⁰ hucznie bawiono się na zabawie ludowej.

3 maja w atmosferze powagi przy udziale orkiestry OSP odbył się uroczysty przemarsz władz miasta, radnych i mieszkańców, by złożyć wianki kwiatów i oddać hołd poległym w czasie II wojny światowej. W tym dniu odbyły się również zawody strzeleckie – międzyzakładowe oraz dla młodzieży szkolnej, obchody *Dnia Strażaka* w Lubostroniu, festyn rekreacyjno-kulturalny. Obchody świąt majowych w Lubostroniu zakończyła zabawa ludowa.

ANNA KAMIŃSKA

ŁABISZYŃSKĄ ZIELENIĄ ZAOPIEKUJE SIĘ MACIEJ RASZKE

Władze Miasta i Gminy Łabiszyn ogłosiły przetarg na świadczenie usług komunalnych w zakresie oczyszczania miasta i utrzymania skwerów i zieleńców na terenie Łabiszyna. Złożono 4 oferty:

- ogrodnicy: M. Raszke i K. Najsztub,
- Zakład Usług Miejskich w Łabiszynie,
- Rolna Spółdzielnia Produkcyjna w Ostankowie.

Rozpatrzenie ofert odbyło się 6.05.92 r. Wybrano ofertę p. Macieja Raszke, który zaoferował połowę ceny proponowanej przez Zakład Usług Miejskich (Ostatkowo nie stawilo się). W związku z oszczędnościami, wynikłymi z niskiej ceny, za resztę pieniędzy planuje się posadzenie przy ulicy Powstańców Wielkopolskich szlachetnych krzewów iglastych wg istniejącego planu zagospodarowania. (an)

W okresie od 25 do 28 maja 1992 r. przeprowadzona zostanie na terenie miasta i gminy Łabiszyn rejestracja przedpoborowych. Obowiązku zgłoszenia się do rejestracji podlegają mężczyźni urodzeni w 1974 r., zameldowani na pobyt stały lub czasowy trwający ponad 2 miesiące na terenie miasta i gminy. Rejestracja odbędzie się w lokalu Urzędu Miasta i Gminy w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰. Przedpoborowy zobowiązany jest przedstawić dowód osobisty (tymczasowy dowód osobisty), dokumenty stwierdzające wykształcenie i zawód oraz posiadane dokumenty lekarskie dotyczące stanu zdrowia. (an)

DZIEŃ STRAŻAKA W LUBOSTRONIU



Strażacka orkiestra z Łabiszyna w trakcie koncertu

Gminne obchody *Dnia Strażaka* odbyły się w Lubostroniu. 3 maja, w dniu patrona strażaków w kościele pod wezwaniem Urszuli Leduchowskiej strażacy z Łabiszyna, Władysławowa i Lubostronia uczestniczyli we mszy św. oraz wzięli udział w poświęceniu sztandaru. Podczas mszy św. grała Orkiestra Dęta OSP z Łabiszyna. Po uroczystościach kościelnych orkiestra udała się na plac Państwowego Gospodarstwa Rolnego, by zgromadzeni tam widzowie mogli posłuchać jej koncertu.

Orkiestra ta powstała w 1978 r. i od tej daty prężnie uczestniczy w życiu kulturalnym Łabiszyna oraz okolic, dając również szereg koncertów na terenie innych województw, m.in. warto wspomnieć o wyjeździe orkiestry do Niepokalanowa na przyjazd Ojca Św, który wpisał się do księgi pamiątkowej 17 czerwca 1984 r. W trakcie tej działalności orkiestra zdobyła wiele nagród i pucharów.

Pierwszy występ dali 1 maja 1980 r. na pochodzie 1-majowym, następny w Boże Ciało w kościele. Od tego czasu uroczystości państwowe, kościelne odbywały się zawsze z udziałem orkiestry strażackiej.

W 1982 r. zarząd Wojewódzkiej OSP w Bydgoszczy przyznał orkiestrze Dyplom Uznania za całokształt w pracy kulturalnej. Na pierwszym przeglądzie Wojewódzkich Orkiestr Strażackich w Więcborku nikomu nie znany zespół zajmuje I miejsce. Przez następne lata uczestniczy we wszystkich przeglądach orkiestr strażackich, gdzie zdobywa czołowe miejsca i puchary.

Kadra orkiestry jest płynna. Na ogólną liczbę 31 członków połowa to młodzież, która po skończeniu szkoły podstawowej rezygnuje z gry z powodu dojazdów do szkół średnich.

Najbardziej wytrwali muzycy od powstania orkiestry to druhowie:

- Józef Gawron – naczelnik OSP
- Bronisław Bonek – komendant MGOSP
- E. Czajka, M. Chlebowski, St. Radtke, H. Różański – członkowie zarządu OSP.

Należy podkreślić, że duże uznanie należy się kapelmistrzowi zespołu, p. Zenonowi Waszakowi, pod którego dyrekcją orkiestra działa.

ANNA KAMIŃSKA

KRADZIEŻE, POŻARY

● 2.maja br. około godz. 1⁰⁰ w Turze gm. Szubin podczas dyskoteki młodzieżowej ukradziono motocykl Jawa 350, koloru czerwonego, nr rejestracyjny **BYP 1788** na szkodę T.R. z Paterka gm. Nakło. Dochodzenie prowadzi KRP Szubin. (de)

● W nocy z 1 na 2 maja w Barcinie przy ul. Artylerzystów dokonano włamania do prywatnego sklepu wielobranżowego. Do środka dostano się poprzez włamanie krat zabezpieczających. Sprawcy zabrali papierosy, kawę naturalną, czekoladę, artykuły chemiczne, radiomagnetofon *Sharp*, radiomagnetofon *Kasprzak* (ogólna wartość 10 mln zł). Osoby mogące się przyczynić do ujęcia sprawców prosi się o kontakt z KRP Barcin. (de)

● W Łankowicach gm. Kcynia dnia 24.04 br. o godz. 1⁰⁰ wybuchł pożar. Objęty nim został budynek inwentarsko-magazynowy. Uległ spaleni dach, rozdrabniacz do buraków, silnik elektryczny, 8 ton siana, 40 ton słomy oraz samochód. Straty ogólnie oszacowano na 350 mln zł, przy czym uratowano mienie wartości 50 mln zł. Dochodzenie prowadzi PP Kcynia.

● Dnia 27.04 br. w Młdocinie gm Barcin o godz. 13⁵⁵ zlokalizowano i ugaszono pożar sterty słomy mieszanej. Uratowano budynki gospodarcze i mieszkalne o wartości około 500 mln zł. Dochodzenie prowadzi PP Barcin. (de)

● W Piechcinie gm. Barcin o godz 2⁰⁰ zapalił się dach prywatnej piekarni, która była w remoncie. Spłonął dach o pow. 40 m² oraz 30 m² podłogi poddasza. Straty oszacowano na ogólną sumę 13 mln zł. (de)

● W Jabłowie gm. Łabiszyn w dniu 29 kwietnia br. o godz. 16¹⁰ wybuchł pożar w gospodarstwie p. Henryka O. Zapaliła się stodoła drewniana, następnie budynek inwentarski i kurnik. Straty szacuje się na 200 mln zł. W gaszeniu pożaru brały 2 ZSP, ZOSP z gm. Łabiszyn oraz ZOSP z Lubostronia. Sprawcy pożaru są na razie nieznani. (an,de)

● W kawiarni *Jagiellonka* Łabiszynie należącej do GS nocą z 25/26 kwietnia br. dokonano kradzieży. Nieznani sprawcy zadowolili się napojem alkoholowym. Straty szacuje się na około 5 mln zł. (de)



Uchwały Rady Miejskiej Żnina Zarządzenia Burmistrza Ogłoszenia Zarządu Miasta Informacje do wiadomości mieszkańców

PRZETARGI

Zarząd Miejski w Żninie ogłasza przetarg na budowę drogi osiedlowej - ul. Żytniej o powierzchni 1.300 m² z kostki typu pol-bruk wraz z regulacją istniejącego krawężnika o długości 70 mb oraz ustawieniem nowego krawężnika o długości 120 mb.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Żninie pokój nr 24. Na oferty oczekujemy do dnia 20 maja 1992 r.

Zarząd Miejski

PRZETARGI

Zarząd Gminy w Rogowie ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wydzierżawienie lokali użytkowych położonych w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. nr 26.

1. Lokal użytkowy położony w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. 26 o powierzchni użytkowej 61,47 m². Cena minimalna pow. użytkowej wynosi 20.000 zł/m².

2. Lokal użytkowy położony w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. 26 o pow. użytkowej 30,39 m². Cena minimalna pow. użytkowej wynosi 20.000 zł/m².

3. Lokal użytkowy położony w Rogowie przy Placu Powstańców Wlkp. 26 o pow. użytkowej 127,14 m². Cena minimalna pow. użytkowej wynosi 15.000 zł/m².

Przetarg ma charakter konkursowy. Wybrana zostanie oferta najatrakcyjniejsza z punktu widzenia gminy i położenia lokali.

Przystosowanie lokali pod kątem napraw bądź ulepszeń najmujący lokal winien wykonać we własnym zakresie i na swój koszt po uprzednim uzgodnieniu zakresu remontów i zmian z wynajmującym lokal.

Oferty w zaklejonych kopertach z propozycją zagospodarowania i ceny 1 m² pow. użytkowej należy składać do dnia 18 maja 1992 r. w sekretariacie Urzędu Gminy w Rogowie.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 20 maja 1992 r., a ogłoszenie wyniku zostanie wywieszane na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu w dniu 21 maja 1992 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub uznania, że przetarg nie dał rezultatu. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rogowie, pokój nr 11, tel. Rogowo 53.

Wójt mgr inż. Józef Sosnowski

Urząd Gminy w Gąsawie posiada do zbycia w formie - sprzedaży, oddania w wieczyste użytkowanie, dzierżawę - ośrodek wczasowy położony w Pniewach w pobliżu jeziora. Na terenie nieruchomości znajduje się: budynek hotelowy, stołówka, dworek oraz budynek gospodarczy. Całość położona jest w parku. Bliższych informacji udziela Urząd Gminy - Referat Rolnictwa tel. Gąsawa 10, lub 109.

Wójt Kazimierz Janus

Zarząd Miejski w Żninie ogłasza przetarg na budowę dróg osiedlowych: ul. Krasieńskiego - 1.050 m² i ul. Słowackiego - 360 m² z kostki typu pol-bruk na podbudowie betonowej. Zakres robót do wykonania:

1. Wykonanie koryta na głębokość 47 cm z odwozem urobku,
2. Wykonanie warstwy odsączającej gr. 10 cm,
3. Podbudowa betonowa gr. 15 cm (z betonu B-10),
4. Kostka szara grubości 8 cm.

Oczekujemy ofert w przeliczeniu na 1m² powierzchni. Przy kalkulowaniu ceny prosimy wziąć pod uwagę, że posiadamy własny piasek stąd nie należy doliczać jego wartości.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim pokój nr 24. Na oferty oczekujemy do dnia 20 maja 1992 r.

Zarząd Miejski

PRZETARG

Północna DOKP
Zarząd Kolei Dojazdowych
ul. Dyrekcyjna 2/4 skr. poczt. 440
80-958 Gdańsk

Zarząd kolei Dojazdowych Północnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Gdańsku, ul. 3 Maja 25 ogłasza przetarg nieograniczony na oddanie w dzierżawę gruntu położonego w: **Żninie**, o pow. 250 m² (obok przystanku); w **Białozewinie**, o pow. 1500 m²; w **Ostrówcach**, pow. 480 m²;

Możliwość przeznaczenia na działalność handlową, gastronomiczną. Do przetargu mogą przystąpić podmioty gospodarcze oraz osoby fizyczne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz odwołanie przetargu bez podania przyczyn.

Oferty pisemne należy kierować na adres j.w. w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

KONKURS

Zarząd Miasta i Gminy Łabiszyn ogłasza konkurs na stanowiska:

1. Dyrektora Przedszkola Miejskiego w Łabiszynie,
2. Dyrektora Przedszkola Gminnego w Lubostroniu.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie pedagogiczne, staż pracy nauczycielskiej minimum 5 lat w pełnym wymiarze zaję.

Warunki przystąpienia do konkursu:

- podanie z wnioskiem o dopuszczenie do konkursu,
- kwestionariusz osobowy,
- oryginał lub potwierdzony odpis dyplomu,
- świadectwo potwierdzające ukończenie form doskonalenia zawodowego,
- opinie z ostatnich miejsc pracy szczególnie z ostatnich 5 lat,
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Zgłoszenie do konkursu wraz z wymaganymi dokumentami należy złożyć w sekretariacie MiG Łabiszyn do 15 maja 1992 r.

Pod tym szyldem ukazują się oficjalne materiały naszego samorządu. Nie są to artykuły redakcyjne, miejsce jest udostępnione Radzie, jej organom wykonawczym i kolegialnym.

POBÓR

Na podstawie art. 31 ustawy z dnia 21.11.1992 r. o powszechnym obowiązku obrony RP (Dz.U. Nr 4 pozycja 16) w okresie od 19.05 do 20.05 1992 r. przeprowadzona zostanie na terenie Gminy Żnin rejestracja przedpoborowych.

1. Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają mężczyźni urodzeni w 1974 r., zameldowani na pobyt stały lub tymczasowy trwający ponad 2 miesiące na terenie miasta, gminy.

2. Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają również mężczyźni, którzy nie dokonali go we właściwym czasie, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 24 lata życia.

3. Rejestracja odbędzie się w lokalu Urzędu Miejskiego w Żninie - sala obrad w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰.

Burmistrz inż. Leszek Jakubowski



OGŁOSZENIA

MOTORYZACJA

■ Sprzedam fiat 126 p. Rocznik 1980. Żnin, ul. Aliantów 12/18.

DZIAŁKI, LOKALE

■ Sklep spożywczy - czynny, wraz z towarami i wyposażeniem oraz działkę budowlaną sprzedam, na nowym osiedlu przy ul. Kasztanowej w Żninie. Jan Mieszkowski Bożejewice 35a, tel. 21-422 po 18⁰⁰.

■ Do wynajęcia w Żninie dom mieszkalny 80 m² i pomieszczenie 200 m² nadające się na każdą działalność. Tel. 20-175 po 16⁰⁰.

■ Sprzedam działki budowlane. Gąsawa, ul. Żnińska, tel. 204 w godz. 19⁰⁰-20⁰⁰.

■ Działkę budowlaną 715 m² sprzedam, teren uzbrojony, ogrodzony. Żnin, tel. 205-70.

■ Sprzedam działkę budowlaną w pełni uzbrojoną 420 m². Wiadomość Żnin, tel. 20-402.

■ Sprzedam dom na wsi, z działką 0,49 ha (w pobliżu jezioro i las), tel. 206-43 (od poniedziałku do piątku, 8⁰⁰-12⁰⁰).

INNE

■ Sprzedam wzmacniacz eltron 100 W, kolumna, piecyk 30. Żnin, Mickiewicza 23/7.

■ Sprzedam organy B-2. Młotocin, tel. 83-21-25.

■ Sprzedam komputer amstrad CPC 6128 z monitorem kolorowym. Żnin, tel. 21-989.

■ Tanio sprzedam komputer Atari 65 XE z magnetofonem XCA 12 turbo i dwoma joystickami oraz 120 gramami. Wiadomość Żnin, tel. 21-467.



KOMUNIKATY

Przetwórnia Owocowo-Warzywna "Fordon" informuje, że na terenie miasta i gminy Łabiszyn prowadzi kontraktację fasoli szparagowej i ogórka - konserwy na 1992 r. Informacje w każdy wtorek w biurze przy ul. Szubińskiej.



TELEFONICZNA KOŁOMYJKA

W numerze 20 "Pałuk" z dnia 23 grudnia 1991 roku radny, członek Zarządu Miasta w Żninie – pan Andrzej Krzyżaniak, poinformował, że w związku z rozbudową centrali telefonicznej zaistnieje możliwość szybkiego zakupu domowego telefonu za 3 mln zł, z możliwością rozłożenia tej wpłaty na raty.

W "Pałukach" nr 4 z dnia 24 lutego 1992 roku, pan Andrzej Krzyżaniak ponownie powraca do tej sprawy, pisząc m.in. że w rozbudowie centrali telefonicznej nastąpiło opóźnienie o 2 miesiące i pierwsze włączenia telefonów nastąpią w końcu kwietnia br. Czas wykazał, że była to czcza obietnica.

Jako dziennikarz, otrzymywałem od wielu osób interwencje wyrażające niepokój, wynikający z opóźnienia rozbudowy centrali, a tym samym otrzymania upragnionego domowego telefonu. Napisałem na ten temat notatkę w "Gazecie Pomorskiej", opublikowaną 17 lutego br. pt. "Wystrychnięci na dudków", za którą w numerze 5 "Pałuk", z dnia 9 marca br. zgromił mnie pan Andrzej Krzyżaniak, pisząc między innymi, że nie wiedział (?!), iż montaż centrali telefonicznej rozpoczął się dopiero 17 lutego br. i że ma notatka podaje nieprawdę, napisana jest w złośliwej formie i warta wyjaśnień. Autorowi, czyli mnie, zarzucił sianie niepokoju społecznego (sic!) i rozrabiactwo oraz wywołanie sensacji. A może nawet rewolucji!?

Serdeczne Bóg zapłać za te pokrzepiające mnie słowa...

Pan radny Krzyżaniak nadal z uporem wypowiada się (a raczej rozpisuje), na łamach "Pałuk" o owych nieszczęsnych telefonach. Z radością wielką wyczytałem w numerze 8 tegoż dwutygodnika, z dnia 27 kwietnia br. wiadomość podaną przez pana A. Krzyżaniaka, który "z nieoficjalnych źródeł dowiedział się, że zakończono już montaż centrali, która jest gotowa do rozruchu. Rozpoczęto też rozprowadzanie kabli..."

Prawdziwy galimatias. Pan A. Krzyżaniak najpierw pisze, że nic nie wiedział o opóźnieniach w budowie. Teraz czerpie informacje ze "źródeł nieoficjalnych". Pan A. Krzyżaniak, jako urzędowa osoba, radny i członek Zarządu Miasta powinien być informowany z pierwszej ręki o sprawach tej ważnej dla miasta inwestycji.

Ja tłumaczę te dziwne zjawiska niewiedzą i brakiem kompetencji pana radnego Andrzeja Krzyżaniaka, którego z szacunkiem i estymą serdecznie pozdrawiam.

Stanisław Czabański

PS. Jak dowiedziałem się dnia 29 kwietnia br. ze źródła oficjalnego tj. od szefa Oddziału Telekomunikacji Polskiej w Żninie – pana mgr inż. Jana Strzeleckiego, centrala jest zmontowana, kładziony jest kabel. Pan J. Strzelecki stwierdził, że pierwsze podłączenia telefonów w domach abonentów przewidziane są na koniec maja br. Istnieje możliwość składania dalszych wniosków na instalację telefonów w mieszkaniach, gdyż rozbudowana centrala dysponuje tysiącem nowych numerów, a dotychczasowych chętnych (tych, którzy wpłacili należność) jest około 500.

A więc – przyszli posiadacze telefonów w swych domach: jeszcze odrobinę wytrwałości i cierpliwości... Oby do... zimy!

ZAPOMNIANY ŚWIADEK

Niedaleko mego miejsca zamieszkania, na terenie byłego folwarku "probestwa" znajduje się kamienna płyta pamiątkowa poświęcona byłym powstańcom wielkopolskim z powiatu szubińskiego rozstrzelanym przez hitlerowców w początkowym okresie okupacji.

Do dnia dzisiejszego mieszka tutaj bezpośredni świadek tego wydarzenia – pan Józef Marciniak, obecnie emerytowany robotnik rolny, który w czasie egzekucji w obawie przed aresztowaniem ukrył się na strychu obory, gdzie przechowywał swoją broń.

Wspominając tamte chwile pan Marciniak uważa, że nie było wówczas żadnych realnych szans uratowania tych ludzi. Użycie przez niego broni skończyłoby się tragicznie. Miał on świadomość, iż zapewne aresztowano by wszystkich mieszkańców, wysłano do obozów lub rozstrzelano; a mieszkało tam wiele rodzin, między innymi rodzina mego ojca.

Obecnie pomnik znajduje się w zaniedbanym stanie i, podobnie jak bezpośredni świadek wspomnianej egzekucji, staje się zapomnianym skrawkiem historii naszego miasta.

Dlatego czasami zadzię sobie jedno pytanie: Czy nadchodzą czasy, których brak nawet odrobiny szacunku dla historii?...

Z poważaniem
Henryk Dolaciński

Z POLICJI

● W nocy z 27 na 28 kwietnia około godz. 2¹⁵ w Janowcu Wlkp. skradziono samochód marki fiat 126 p, koloru granatowego, nr rejestracyjny BGD 60-910. Osoby, które mogłyby dostarczyć jakichkolwiek wiadomości na ten temat prosimy o kontakt z Posterunkiem Policji w Janowcu Wlkp., Komisariatem Rejonowym Policji w Żninie, tel. 20-327 lub znanym na terenie całego kraju numerem 997.

Z niedzieli na poniedziałek tj. z 3 na 4 maja także w nocy z parkingu przy ul. Browarowej w Żninie został skradziony samochód marki fiat 126 p koloru czerwonego, nr rejestracyjny BGS - 515931. Poszkodowany ocenił straty na około 35 mln. zł.

Tej samej nocy (3 - 4 maja) miały miejsce jeszcze dwa incydenty. W Janowcu Wlkp. nieznanymi sprawcami dokonano włamania do Baru Gastronomicznego GS po czym skradli towar – głównie alkohol i papierosy wartości 8 mln. zł. W Juncewie natomiast obiektem zainteresowania włamywaczy padł kiosk ruchu z którego skradziono towar za około 4 mln. zł. (vm)

● Sekcja lekkoatletyczna MDK w Żninie będzie brała udział w 3-etapowych Strefowych Mistrzostwach Polski. I etap – 24 V w Szubinie – biegi im. St. Bąka; II etap – 31 V w Janowcu Wlkp. – biegi uliczne im. Tomasza Hoppera; III etap – 29-31 V – zawody w Firleju koło Lublina. Ogólna punktacja z trzech etapów będzie decydowała o kolejności zajmowanych miejsc. (az)

● 24 IV w Sarbinowie gm. Janowiec Wlkp. spaliła się sterta słomy – 200 ton wartości 60 mln. zł. Przyczyną było podpalenie. (az)



Przeczytałam w ostatnich "Pałukach" zajadłą recenzję, niszczącą prawie wszystkich młodych ludzi, jacy wystąpili na konkursie piosenki, zorganizowanym w liceum. Czemu?

Czyżby autor oczekiwał wykonań na miarę Pavarottiego czy Hanki Ordonówny? Czy nie zauważył, że miał do czynienia z amatorami, a nie z uczniami szkoły muzycznej? Czy nie był w stanie dostrzec, że dla kilkunastoletniego człowieka występ przed szkołą, przed kolegami, stanowi takie przeżycie, że łatwo się pomylić, zafalszować... A Zaurycy punktuje!

Swoją drogą ostatnio w tej gazecie obserwuję plagę posługiwania się pseudonimami. Jan Love, Słoń King, Dzierżyński... Skąd ja mogę wiedzieć, kogo ma na myśli brodaty biznesmen, pisząc *żniński Dzierżyński*? Czy ja wiem, kto uzdrawia POM? A gdzie ten POM się znajduje? Ciągłe czytanie, że mają go zlikwidować, a on wciąż istnieje. Czary jakieś, czy co?

Pan Mych ma oczywiście prawo do krytyki, ale – jeśli już rozdrapuje rany – niech to czyni z otwartą przyłbicą. Gdy pisze się tak odważną recenzję, jaką zaprezentował nam ostatnio – nie wypada samemu chować się w mysia dziurę.

MARYSIA JONIK

KOMUNIKATY

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Żninie zawiadamia o zebraniach grup członkowskich SM.

12.05.92 – członkowie oczekujący na mieszkania: godz. 16⁰⁰ gr I, godz. 18⁰⁰ gr II;

19.05.92 – członkowie oczekujący na mieszkania: godz. 16⁰⁰ gr III, godz. 18⁰⁰ gr IV;

26.05.92 – członkowie oczekujący na mieszkania: godz. 17⁰⁰ – osiedle Żytnia – Piwna, godz. 19⁰⁰ – Spółdzielcza, Słoneczna;

2.06.92 – członkowie oczekujący na mieszkania: godz. 17⁰⁰ – osiedle W. Pieniężnej.

Prezes SM Kazimierz Jaficzak

Uprasza się wędkarzy o zarejestrowanie do 15 czerwca łodzi znajdujących się na jeziorach PGR Łysinin. Porzucone bezpieczne łodzie, często niezabezpieczone są używane przez kłusowników i mogą być przyczyną wypadków. Dlatego łodzie, które nie będą miały numeru ewidencyjnego będą likwidowane.

Dyrektor PGR Łysinin
mgr inż. Henryk Sobolewski



PODZIEKOWANIA

Mieszkańcy zrzeczeni w Społecznym Komitecie Budowy Ciepłociągu na osiedlu za torami przekazali na rzecz Szkoły Podstawowej Nr 4 w Żninie 70 mln. złotych, które zostaną przeznaczone na trwającą rozbudowę i modernizację obiektu szkolnego, jak również na pomoce dydaktyczne. Przekazanie tych środków spowodowało uzyskanie dodatkowo z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy 100 mln złotych.

Uczniowie szkoły, ich rodzice, Rada Pedagogiczna i dyrekcja Szkoły składają im za to serdeczne podziękowania. (mj)

Najtaniej kupisz!

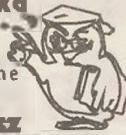
***cement**
***ciment**
***wapno**
***wapno**

Hurtownia
Żnin, Kasztanowa 36a, tel. 21-317
Producent - K.C.W. "KUJAWY"

Nowo otwarta KSIĘGARNIA nad Gąsawką

podręczniki szkolne
nowości wydawnicze
wydania encyklopedyczne
artykuły papirnicze i
biurowe

A NAS KAPISZ NAJTANIEJ ZAPRASZAMY



HURTOWA SPRZEDAŻ LODÓW



na patyku, miki
panda, carpigiani

Posiadamy również w sprzedaży
NAPOJE 1/2 l, oraz frytki mrożone.
Możliwość bezpłatnego transportu.
Galesno, Os. Orła Białego, tel. 82-05 60-18

Apteka "Pod Wierzbą"
ŻNIN ul. Szpitalna 28

DO 31 MAJA:

DNI POWSZEDNIE
I SOBOTY ROBOCZE: 8.00 - 21.00 21-971

**NIEDZIELE, ŚWIĘTA
I WOLNE SOBOTY:** 16.00 - 20.00

DYŻUR NOCNY OD 21.00 DO 8.00
W DNI PARZYSTE MIESIACA

**ZMIANA
OD 1 CZERWCA:**

CODZIENNIE: OD 8.00 DO 21.00
SOBOTY ROBOCZE: 20.00 - 21.00
WOLNE SOBOTY: 16.00 - 20.00
NOCNY DYŻUR W DNI PARZYSTE
MIESIACA: 21.00 - 8.00



- Panie Nowak, co Pan robi?
- A - odnawiam mieszkanie...
Dużo roboty z tym, a jaki bałagan!
- Ależ, kto tak się dzisiaj męczy?
- To co mam zrobić?
- To Pan jeszcze nie wie, że jest
w Żninie sklep z tapetami, klejami
i innymi bajerami? Tako mała Europa.
- A gdzie to jest?
- No, proszę Pana, nie wie Pan?
Żnin, ul. Podmurna

Ela STUDIO

- Mało tego! Można tam kupić
folie samoprzylepne i odnowić
meble lub inne przedmioty.
- Panie Kowalski, to Pan tu
czekaj, a ja zaraz wracam!

**Dokonaś dobrego wyboru!
Otrzymaś fachową poradę!!!**

**Pan Kowalski u nas
był, mieszkanie
odnowił. Pana
Nowaka i wszyst-
kich innych zapra-
szamy codzien-
nie od 10 do 17.**

odcinek dziewiąty

To nie jest
powieść o Żninie...



WIEŚLAWA WANTUCH AWANTURA O BASZTĘ

Od pół godziny trwała wściekła ulewa wspomaganą wiatrem. Przyjemnie było znaleźć się w przytulnym mieszkaniu. Błogi spokój wskazywał, że Ulka już śpi, co też poprawiło mi nastrój. Przebrałem się w suche ciuchy. W kuchni czekała kolacja. Grzejąc zziębnięte ręce o szklanek z gorącą herbatą, wszedłem do pokoju zerknąc na "Dynastię". Wsuwałem kanapki i pałem wzrok nieszczęściami bogaczy. Niestety, babcia podjęła się ochotniczo wprowadzić mnie w zawoilość losów Carringtonów. Poza nią wszyscy dawno już straciliśmy orientację w akcji i babcia pewnie się obawiała, że możemy nie zrozumieć budującego przesłania: "Pieniądze szczęścia nie dają". Nadal jestem pewien, że zniósłbym życie w luksusie... Mamie wystarczy obraz: piękne wnętrza i eleganckie stroje kobiet. Ponieważ w "Miejskich Wieściach" prowadzi cykl "Ze starej szafy", gdzie radzi jak przeobrazić niemożne ciuchy, serial ogląda niejako służbowo (dla inspiracji).

Miłe ciepło rozlało się po moim ciele. Prawie przysnąłem, ku zgrozzeniu babci. A jeszcze dziś muszę wykonać pracę umysłową, aby zaplanować dalsze poczynania moich ludzi. Od dwóch tygodni MAD stała się faktem. Naturalną kolejną rzeczą zostałem jej szefem. Nie chciałem, ale musiałem, bo wszyscy nalegali. Pod płaszczykiem firmy "Błysk", myjącej szyby, prowadziliśmy tajną robotę detektywistyczną. W tych podwójnych rolach moi współpracownicy spisywali się świetnie. Na początku były pewne zadrażnienia co do nazwy firmy i metod jej działania. Bliźniaki upierały się przy nazwie "Windows", zgodnej z obyczajem językowym panującym w polskim biznesie. Ale ponieważ

było to jedyne angielskie słowo, jakiego nauczyły się ze słownika, przekonaliśmy ich, że "Błysk" lepiej przystaje do naszych jawnych, i tajnych przedsięwzięć.

Teraz nie ma już żadnych nieporozumień. Poza rodzinnymi... Chodzi o Bliźniaków i Joasię. Ciocia i wujek próbują ograniczyć ich pasję czytelnicy: książki detektywistyczne - sensacyjne. Ciocia Bogusia jest bardzo niezadowolona, że reforma oświaty poszła aż tak daleko. Bliźniaki nakłamały, że program autorski ich pani od polskiego opiera się właśnie na takich lekturach. Z pewnym ociąganiem to potwierdziłem. Obawiam się, że jeśli Bliźniacy nie zaprzestaną samokształcenia w zawodzie detektywów pod koniec roku szkolnego i tak się wyda, że język polski przerabiali nielegalnym tokiem indywidualnym.

Oprócz rodziny przyjąłem jeszcze Kasię (tę, która ma za krótkie ręsy, ale za to bajecznie długie nogi). Dziewczyny okazały się niezwykle cennym nabytkiem. Zrobiły nam intensywny kurs mycia okien tak, że wkrótce im dorównamy. Największym odkryciem dla wszystkich okazał się jednak Grzesiu Chylak. Przyjąłem go, bo nie wypadło odmówić, a okazał się niezastąpiony. Ma równie świetną pamięć i zdolność kojarzenia jak jego komputer, a i ten oddaje nam przysługi nieliczne. Dorywczo, z wiadomych względów, współpracuje z nami Daras.

Mycie okien trenowaliśmy w naszych mieszkaniach. Najbardziej zaskoczona była tym mama Chylakowa. Zresztą sporo czasu zajęło Grzesiowi przekonanie jej, że on powinien pra-

cować zarobkowo. Zdaje się, że sprawę przechnął jego Tato... Gdy wzięliśmy się do czyszczenia okna wystawowego w "Bytneksie" szło nam to tak fachowo, że w pierwszej godzinie czworo innych właścicieli sklepów zaproponowało nam pracę u siebie. Podnieśliśmy cenę usług, ale i tak to nikogo nie zraziło. Dziś już prawie wszystkie wystawy przy rynku ozdabia dyskretna naklejka z nazwą naszej firmy. To sobie zastrzegłem w umowie z usługobiorcami. Należy inwestować w reklamę! Do końca miesiąca mamy już wszystkie terminy zajęte... Oczywiście tej działalności nie dało się ukryć. Ale raczej ani w domu, ani w szkole nie rzucało nam kłód pod nogi, uznając ją za nieszkodliwą zabawę.

- Zabawy dzieci są symptomem czasów - przekonywująco dowodził dziadek - Ja bawiłem się "w wojnę". Wy, chłopaki "w czterech pancernych i psa"! Lepiej, że oni bawią się w biznes niż w obrady parlamentu, albo formowanie rządu...

Czasami w żartach podpytywano nas o dochody, ale zbywaliśmy to mruknięciem. Po co mieliśmy wprawiać w zakłopotanie naszych rodziców... Szczególnie mój tato zrobił się zgorzkniały:

- Może zatrudnisz mnie, synu, w swojej firmie... Inaczej doniosę na ciebie do Urzędu Skarbowego... - jakoś nikogo nie rozbawił tym dowcipem...

A w Urzędzie to faktycznie chcieliśmy się zarejestrować, ale nikt nie wiedział pod jaki paragraf nas podciągnąć, więc kazano nam czekać na przepisy wykonawcze. Być może wtedy okaże się, że zarabianie pieniędzy do lat 18 jest zabronione i okna możemy myć tylko jedynie w czynie społecznym...

ciąg dalszy nastąpi

TWARZ POLSKI

Po ukazaniu się w naszej gazecie tekstu o Urbanie spotkałem się z zarzutem, że popieram obecny rząd i ustrój. Nic bardziej błędnego. Ten kierunek polityczny, którego jestem zwolennikiem nie nadaje tonu obecnej polityce Państwa. Nie ma jego przedstawicieli ani we władzach Sejmu, ani w Rządzie, Prezydent wybił się na stanowisko, depcząc naszego lidera – Mazowieckiego.

To, że przypominałem, iż u źródeł obecnej sytuacji leży ta ruina, którą zastaliśmy po komunistach, to jedna sprawa. Inną jest to, że obecni sternicy nawy państwowej ośmieszają się sami i zdolali zniszczyć zaufanie do urzędów, które zajmują. Gdy słyszę ministra komunikacji, który z rozbrajającą szczerością przyznaje, że zniesienie zniżek przyniesie niewielkie zyski kolei, bo ludzie będą mniej jeździć, ale pozwoli to zlikwidować nieco pociągów – po raz kolejny – bez skalpela chirurgicznego – za-

lewa mnie krew. Widzę po prostu tych zwalnianych kolejarzy.

Za każdym razem jednak przypominam sobie, że te władze pochodzą z demokratycznego wyboru. Jacy wyborcy – takie rządy. I czekając na następną kompromitację Prezydenta, na czas, kiedy obecni pracownicy Kancelarii będą go opluwać z tą samą siłą, z jaką teraz wynoszą pod niebiosa, na następne demagogiczne wypowiedzi posłów, powtarzam sobie, że to jest nasza twarz – twarz Polski i Polaków roku 1992. I – niestety – traktowanie władzy jako "onych" – to schizofrenia. Bo to jest nasze odbicie.

A że ta twarz Polski jest inna, niż sobie chcielibyśmy wyobrazić? Inna, niż uczą w szkołach na lekcjach historii i polskiego nauczyciele?

DOMINIK KSIĘSKI

*****z archiwum i z pamięci*****

JAK ZOSTAŁEM KSIĘDZEM

Inspiracja zrodziła się w Klubie "Domu Książki" (na zapleczu księgarni) w połowie lat pięćdziesiątych. Bieżącego stulecia oczywiście. W trakcie dyskusji nad malarstwem Tadek Malachowski ocenił wtedy Matejkę krótko: "taki sobie rzemiecha", co Staszek Czabański potwierdzić może. Obecny przy tym inż. Antoni Neusser, filatelista pracujący w ówczesnym SHR Sobiejuhu, pozwolił sobie inne zdanie. Nie tylko on zresztą i po głośnej wymianie "owych zdań" Tadek stwierdził, że takie "Kazanie Skargi" to on przez tydzień odpędzł. Może zresztą brzmiało to trochę mocniej.

No i w ówczesnej swej pracowni przy 700-lecia (w podwórzu domu, w którym mieścił się zakład fotograficzny Wańskiego) rzeczywiście przez tydzień stworzył na płótnie o wymiarach 250 x 150 cm prawie wierną kopię obrazu Matejki. "Prawie", ponieważ Tadek, aby było trochę ciekawiej, postaciom z płótna dał twarzyczki swoich kumpi.

Było to właściwie "Kazanie Xię... skiego", gdyż ja właśnie w stroju Skargi gromiłem m.in. króla z twarzą Leonarda Blechingera, Staszka Czabańskiego w delii Zebrzydowskiego, Zbyszka Skorwidera jako szlachciurę z wąsikami (Diabeł – Stadnicki) i wielu innych, jak Marysia Klockowskiego, Zbyszka Kujawę, Henia Kołodzieja lub Kazia Stachurskiego czy Benka Pieczyńskiego.

Płótno zrobiło sporą furorę, a niektórzy nawet przymierzali się do kupna. Stale wpadaliśmy do pracowni, aby napatrzeć się do syta na nasze nowe wcielenia. Zresztą właśnie w tym okresie w pracowni Tadeka zrobiło się wyjątkowo tłocznie. Ale niestety... Nadzorujący przejściowo w Żninie jakieś prace budowlane inżynier z Poznania uprzedził nas i płótno nabył... Różnie o tej transakcji mówiono, ale nic już nie zmieniło faktu, że ten piękny pastisz odpłynął w siną dal. Może zresztą kiedyś zostanie odkryty... Oby!

JANUSZ KSIĘSKI

*****kacik fitofenologiczny*****

FENOLOGICZNA WCZESNA WIOSNA

Wczesna wiosna wkracza na nasze tereny zazwyczaj w pierwszej połowie maja. W tym roku nastąpiło to już końcem kwietnia. Ukazały się pierwsze liście kasztanowca zwyczajnego, brzozy brodawkowatej, klonu zwyczajnego. Ruszyły pąki sosen, których w Żninie mamy kilka cennych gatunków. Najciekawsze to:

sosna górską (kosodrzewina) – rosnące na rynku przed sądem karłowate drzewko wysokości ok. 1,5 metra i niewiarygodnie stare – liczy około 60 lat (gorąca prośba do miejskich ogrodników, by wycieli z niego samosiewkę klonu, który od kilku lat zadusza ten żniński klejnot przyrody),

sosna czarna – wysokie, piękne drzewa rosną przy ul. Mickiewicza (przed browarem i na skrzyżowaniu z ul. 1000-lecia), najpiękniejsza znajduje się jednak w gospodarstwie państwa Ważyńskich przy ul. 1 stycznia (wiek około 90 lat!)

sosna wejmutka – przed składnicą maszyn rolniczych przy ul. Składowej, wiek 14 lat.

Wchodzimy w okres kwitnienia rododendronów – różaneczników, krzewów rzadko w naszym rejonie występujących i trudnych w uprawie – wspaniale zaaklimatyzowany egzemplarz znajduje się w ogrodnictwie państwa Głogowskich przy ul. Szkolnej. Kwitną: morele, czereśnie, wiśnie, migdałki, tawuły wczesne, pigwowce, tulipany i liry.

EDWARD TUCZYŃSKI

MAJSTER
płytki ceramiczne
- NAJTANIEJ I I
narzędzia
dla rzemieślników i majsterkowiczów
SZAMBEX
REWELACYJNY PŁYN
PRZECIWIŚCIEKOM!
POKRYCIA DACHOWE
ŻNIN, KOŚCIUSZKI 1

HURTOWNIA SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWA ŻNIN, UL. ALIANTÓW 1

Oferuje po atrakcyjnych cenach
galanterię cukierniczą "GOPLANY"
i innych firm, napoje w opakowaniach
1 1/2 l i w puszkowych, a także
herbatę i kawę.

ZAPRASZAMY

CZYNNA CODZIENNIE OD 8.00 DO 18.00,
W SOBOTY - OD 8.00 DO 13.00



DIAGNOSTYKA
ULTRASONOGRAFICZNA
ŻNIN, KOPERNIKA 5/10
wtorki, godz. 11⁰⁰-13⁰⁰

NAPRAWY WSZYSTKICH
SAMOCHODÓW
ŁĄCZNIE Z ZACHODNIMI
KONSERWACJA,
SMAROWANIE 20-805
Przyjdź, zobacz
jaki mamy warsztat!

ZPWIEC
DSP, Fabryczna

Cena 1 km na trasie:
Kamaz 5511W - 3.100 zł
Star 200W - 2.200 zł
Tarpan, Zuk, Nysa - 1.700 zł
Przy rozładunku wagonów:
Kamaz - 3.800 zł
Star - 2.800 zł
+ roboczogodzina kierowcy - 30.000 zł

ZPWIEC
DSP
Fabryczna

20-805